WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-93 334-04 - Nr 2615-29

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 5 – TELEFON [illegible]

KATOWICE — WROCŁAW
10 WRZEŚNIA 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 30 – TELEFON 34-98

Nr. 75 (351)

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: 120 ZŁ
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 574-74

RUCH STRACIŁ DALSZY PUNKT

KLASA PAŃSTWOWA

ILOŚĆ SPOTKAŃ	7
ILOŚĆ ZDOB. BRAMEK	25
ZWYCIĘZCY:POKONANI	18:7
NAJLEPSI STRZELCY	Janeczek 3, Smólski 2, Łacz 2
NAJLEPSI BRAMKARZE	Wyrobek, Koczapski, Przewięda, Dwurażny
NAJLEPSI SĘDZIOWIE	Michalik, mgr. Sznajder
NAJW. NIESPODZIANKA	Polonia—Legia 1:0
LEADER	Cracovia
ZAGROŻENI SPADKIEM	Polonia Bytom, Tarnovia, Rymer, Widzew
ILOŚĆ WIDZÓW	80.000

WYNIKI:

Wisła — Garbarnia 3:1 (2:0); Cracovia — Tarnovia 3:0 (2:0); Ruch — AKS 1:1 (0:0); Rymer — Polonia B 2:2 (1:1); ŁKS — Widzew 6:1 (4:1); Polonia W-wa — Legia 1:0 (1:0); Warta — ZZK 2:2 (1:1).

NAJLEPSZA JEDENASTKA:

Wyrobek, Gędłek, Glimas, Jabłoński II, Tarka, Wieczorek, Kubicki, Cieślik, Kuhut, Gracz, Cisowski.

PECH NAPASTNIKÓW AKS-u
URATOWAŁ RUCH OD WIELKIEJ KLĘSKI
RUCH - AKS 1:1 (0:0)

CHORZÓW BATORY. Chorzowski AKS pozbawił swojego miejscowego wielkiego rywala hajducki Ruch jednego cennego punktu i to na jego własnym boisku. Punkt, ten może kiedyś bardzo brakować hajduczanom i może się tak zdarzyć, że właśnie śląska drużyna drugiemu śląskiemu zespołowi przeszkodzi w zdobyciu tytułu mistrzowskiego.

Ruch może być jednak wogóle zadowolony, że wyniósł z tej całej opresji punkt. Nie wyglądało na to przynajmniej przez 60 minut spotkania, że gospodarze potrafią coś wskórać.

Natrafili oni na naprawdę „wielką formę" swojego przeciwnika. AKS zagrał [illegible] z polotem, werwą, dobrze taktycznie, ale niestety prześladował go pech i **dlatego jedynie Wyrobek jeden jedyny raz wyjął piłkę z siatki, zamiast uczynić to conajmniej w ciągu meczu ze cztery do pięć razy.**

W przeciwieństwie do AKS, Ruch zagrał kiepsko, a właściwie bardzo źle. Jeśli hajduczanie nie potrafią odnaleźć swojej formy to na drodze do tytułu mistrzowskiego jeszcze mogą się potknąć wiele razy i [illegible]o boleśnie.

Największą i najgroźniejszą bronią Ruchu był dotychczas jego atak. Niestety w ataku coś się źle dzieje, coś nawala i dlatego efekt ogólny jest taki mizerny.

Tym razem z całego kwintetu jedynie tylko Kubicki zagrał tak jak tego należy oczekiwać od gracza, który przywdziewa koszulkę reprezentacyjną w meczu z Węgrami. Nawet Cieślik był tym razem niewidoczny, i poza kilkoma przytomnymi zagraniami ginął wśród swoich słabszych kolegów. Przecherka na prawym skrzydle musi dostać najgorszą notę. Dosłownie przez całych 90 minut nie miał on zagrania któreby można było nazwać dobrym. To samo zresztą odnosi się do Alszera i Morysa.

Tajemnica słabej gry napastników Ruchu leży w ich kontuzjach. Każdy z nich jest mniej lub więcej rozbity. Przecherka już w niedzielę nie chciał wystąpić przeciwko ŁKS-owi. Morys we czwartek kilka razy miał bolesne zwarcia i powędrował nawet na kilkanaście minut poza linię autową. Alszer wystąpił pierwszy raz po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją.

W takich warunkach nie może być naturalnie mowy o grze na dobrym [illegible].

Najlepszym sprawdzianem naszych obserwacji jest środkowy pomocnik Bartyla. Ambitny ten gracz będąc zawsze podporą swojej drużyny, tym razem może się zaliczać do rzędu najgorszych. I w tym wypadku [illegible] zrobiły swoje. W meczu z ŁKS-em był on solidnie rozbity.

Szkoda, że niektórzy gracze Ruchu znając skutki ostrej gry sami ja[illegible] nadal będzie tak ostro walczył o piłkę to doczeka się napewno dyskwalifikacji. To samo odnosi się do Gebura który używa zapaśniczych chwytów przy zatrzymaniu przeciwnika.

[illegible]ym graczem w tym całym rozbitym i poturbowanym zespole, jaśniejącym jak gwiazda pierwszej wielkości był Wyrobek w bramce. Trzeba się istotnie w czepku urodzić, aby z opresji jakie zdarzały na czwartkowym meczu wyjść zwycięsko.

Piłka sama jakby szukała bramkarza Ruchu i wiernie trzymała się jego rąk. Inna rzecz, że [illegible] młody Wyrobek nie miał tak błyskawicznej orientacji, tak wielkiego refleksu, takiego zdecydowania to nic nie pomogłoby szczęście.

Jak już wspomnieliśmy AKS zagrał nadzwyczajnie i to we wszystkich liniach. [illegible] Spodzieja tyle razy nie spudłował to ukoronowanie wspaniałej gry zielonych znalazłoby lepsze uwypuklenie.

Od bramkarza do lewego skrzydła nie ma gracza, o którym można byłoby napisać, że zagrali źle. Wielka wola zwycięstwa jaka promieniowała od drużyny chorzowskiej zrobiła chyba to, że widzieliśmy na placu gry zespół naprawdę reprezentujący najwyższą klasę piłkarską.

Przewięda walczył o lepsze z Wyrobkiem i wzbudzał podziw swoimi akrobatycznymi interwencjami. Obrona Durniok i Karmański grali pewnie i twardo. W linii pomocy na czoło wybijał się doskonały w tym dniu Janduda, który całkowicie unieszkodliwił Alszera.

Obydwaj boczni Gajdzik i Wieczorek pchali atak własnej drużyny naprzód nie zapominając o tyłach. Wieczorek był nawet nieco lepszy od swojego kolegi z lewej strony.

W ataku nieco słabiej zagrały obydwa [illegible] ale środkowa trójka dała koncert gry i trudno kogoś z pośród Spodziei, Muskały i Cholewy wyróżnić. Każdy z nich był dobry na swój sposób. Muskała bardzo pracowity i przytomny pod bramką. Spodzieja szybki niebezpieczny ale pechowo strzelający [illegible] Cholewa żywiołowy wypracowujący [illegible] nałe pozycje swoim współpartnerom.

Od pierwszych niemal chwil AKS miał znaczną przewagę i gra toczyła się z chwilowymi tylko przerwami na stronie Ruchu. Już w 4 minucie Kulik znajduje się sam na sam [illegible]em i podbierając za bardzo piłkę strzela ponad poprzeczkę. W 8 minucie Spodzieja uwalnia się od opieki Bartyli pel- uwalnia się od opieki Bartyli w pełnym biegu mija obydwu obrońców, prowadzi piłkę i na sześć metrów przed bramką oddaje strzał, który mija o kilkanaście centymetrów bramkę. Kibice AKS nie mogli mu tego pudła darować.

W 16 minucie Wyrobek dokazuje wprost cudo wyłapując piłkę bitą w zamieszaniu przez Słodzieję dosłownie z trzech kroków.

Kontrakt Ruchu przynosi strzał Cieślika z centry Przecherki który wyłapuje Przewięda. Za chwilę z 40 metrów od bramki rzut wolny egzekwuje Przecherka a ostrą piłkę jedynie z trudem paruje Przewięda wypuszczając piłkę z rąk. Ostatnie minuty pierwszej połowy przynoszą zmienne ataki. Tempo ani na chwilę nie opada.

Po zmianie stron już w pierwszej minucie AKS zdobywa bramkę. Kulik bardzo ładnie centruje na bramkę, piłkę przejmuje Spodzieja i strzałem nie do obrony zmusza Wyrobka do kapitulacji. Sukces ten nie dodał „zielonym" bodźca, bo zaczynają oni coraz słabiej pecierać, widać że tempo pierwszej połowy wyraźnie ich zmęczyło. Ale przewaga gości trwa jeszcze przez dalszy kwadrans.

Gra chwilami niepotrzebnie zaostrzała się, trup padał równomiernie po obydwu stronach, chwilami po trzech, czterech graczy wiło się na murawie. Mimo, że hajducza nie otrząsnęli się nieco z przewagi, to nic nie wskazywało na to, aby mogli oni jeszcze w tym meczu coś uratować. Dopiero w 39 minucie wśród niesamowitego entuzjazmu stadionu Kubicki ładuje z podania Alszera piłkę w sam róg bramki i zdobywa wyrównanie.

Ostatnie minuty upływają na różnych sporach o charakterze merytorycznym między graczami a sędzią Grabcem, zresztą prowadzącym mecz bardzo słabo. Wskazówki zegarka posuwają się i wynik pozostaje bez zmian. Widzów [illegible]ło się na stadionie ponad 30 000.

Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w nast. zestawieniach:

AKS: Przewięda, Karmański, Durniok, Gajdzik, Janduda, Wieczorek, Barański, Muskała, Spodzieja, Cholewa, Kulik.

Ruch: Wyrobek, Cebula, Gebur, Bartyla, Suszczyk, Kubicki, Cieślik, Alszer, Morys, Przecherka.



Fragment meczu Garbarnia — Legia

W WARSZAWIE POLONIA REWANŻUJE SIĘ LEGII ZA PORAŻKĘ W I-szej SERII

Polonia — Legia 1:0 (1:0)

WARSZAWA

Warszawskie derby przyniosły Polonii 2 pkt., która z przebiegu gry zasłużyła na zwycięstwo w znacznie wyższym stosunku. Polonia była przez cały czas gry drużyną lepszą i przewyższała we wszystkich liniach wojskowych z legii na pochwałę zasługuje jedynie Skromny, któremu zawdzięczać należy, że piłka znalazła się w bramce tylko 1 raz.

U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje dwóch młodych łączników, Wilczyński i Szczepański, którzy byli najlepsi w całej linii ataku. Słabo wypadł Świcarz, który jest w dalszym ciągu bez formy.

Pomoc wywiązała się z zadania bardzo dobrze. Atak Legii był dokładnie pokryty i nie mogło dojść do głosu. Szczawiński zatrzymał zupełnie Górskiego, a Łabęda dawał sobie radę z prawą stroną. Obaj obrońcy grali bezbłędnie, natomiast Sosnowski mógł jednym zagraniem stracić dwa punkty.

U wojskowych zawiodły wszystkie linie. Tak słabo grającej Legii już dawno publiczność warszawska nie widziała. Nawet z kondycją nie było dobrze. Waśko na środku napadu nic nie pokazał. Grał na ślepo, a oprócz Szymańskiego nikt inny nie próbował nawet grać. Podobnie pomocnicy nie umieli sobie dać rady z Rybczyńskim i Szczepańskim, a sam Szczurek nie mógł wypełnić tej luki.

Waksmann przeszedł po przerwie do ataku, gdzie też nic nie pokazał.

Bramkarz wojskowych grał bez zarzutu, obronił rzut karny Świ[illegible].

Składy drużyn: Polonia: Sosnowski, Wołosz, Pruski, Szczawiński, Brzozowski, Łabęda, Jaźnicki, Wilczyński, Świcarz, Szczepański i Ochmański.

Legia: Skromny, Florczyk, Waksmann, Milczanowski, Szczurek, Dzięciołowski, Mordarski, Górski, Waśko, Szymański, Szaflarski.

Grę rozpoczyna Legia ale po kilku atakach Polonia jest pod bramką coraz groźniejsza. W 7-mej minucie Ochmański mija Szczurka na polu karnym, ale zostaje faulowany. Rzut karny bije Świcarz dość lekko, Skromny wybija na róg. W parę minut później Górski ma okazję zdobyć bramkę, ale strzela w aut. Pod bramką Legii jest wiele trudnych sytuacji, które najczęściej wyjaśnia pewnie grający Skromny. W 19-tej minucie Polonia zdobywa drugi róg i od tej chwili ma niemal do końca pierwszej połowy gry stałą przewagę.

Niestety wszystkie strzały tak Wilczyńskiego jak Jasińskiego łapie dobry Skromny. W 32-giej minucie Legia ma szanse zdobycia bramki, ale Sosnowski broni na róg. W 36-tej minucie Jaźnicki idzie z piłką do środka, mija Szczurka i dolnym celnym strzałem zdobywa jedyną bramkę dnia.

Za chwilę Wilczyński ma okazję podwyższenia wyniku.

Sporadyczne ataki Legii nie przynoszą prawie żadnej okazji zdobycia bramki.

Po przerwie wojskowi próbują wyrównać, a animuszu wystarcza im tylko na kilka minut gry, bo obaj łącznicy Polonii zaczynają atak pchać do przodu i gra się wyrównuje.

W 18-tej minucie gry Wilczyński oddaje ładny strzał, który Skromny ładną paradą broni. Polonia jest w przewadze ale strzały niecelne idą w aut.

Szczurek próbuje szczęścia na środku napadu, wymieniając Waśkę, ale i to nie wiele pomaga.

Sędziował pan Seichter z Krakowa, widzów 8 tys.

LEADER LIGI ŚLĄSKIEJ W RZESZOWIE I KROŚNIE

RZESZÓW. W sobotę dnia 11 września wystąpi poraz pierwszy w Rzeszowie doskonała drużyna Śląska Siemianowiczanka z Siemianowic obecny leader ligi śląskiej. Siemianowiczanka zmierzy się z miejscowym PZL-em.

W niedzielę Siemianowiczanka rozegra zawody z mistrzem klasy A — Legią w Krośnie.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO ZAKOŃCZONE

MOSKWA. Zakończone mistrzostwa pływackie Zw. Radzieckiego zgromadziły na starcie ponad 400 pływaków, wśród których wielu młodych zawodników osiągnęło szereg bardzo dobrych wyników, a w konkurencji zespołowej młoda drużyna Związków Zawodowych zajęła pierwsze miejsce, dystansując zarówno reprezentację wojska jak i znane zespoły »Dynamo« i »Spartak«.

Na dystansie 400 m st. dow. w konkurencji męskiej tytuł mistrzowski zdobył po raz trzeci z rzędu Uszaków, a w konkurencji żeńskiej na tym dystansie zwyciężyła Wasiljewa w czasie 5:56,4 min.

Najbardziej emocjonujący przebieg miały pojedynki dwóch czołowych pływaków Związku Radzieckiego — Mieszkowa i Bojczenki w biegach na 100 i 200 m st. klas. W obu wyścigach zwyciężył po zażartej walce Bojczenko, uzyskując na 200 m czas 2:42,5 min — o 0,5 sek. przed Mieszkowem.

100 m st. grzbiet. wygrał pływak Gladilin w czasie 1:12,7 min., zwyciężając mistrza ZSRR Kriukowa.

BRDA — GWARDIA 2:0 (1:0)

Bydgoszcz (tel. wł.). Derby lokalne o mistrzostwo Pozańskie klasy „A" między Brdą a Gwardią, rozegrane wczoraj w Bydgoszczy zakończyły się zwycięstwem Brdy, dla której bramki zdobyli Kubalczak z rzutu karnego i Adamowicz.

Sędziował p. Józefowicz z Grudziądza.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" Okręgu Pomorskiego przedstawia się następująco:

1. Brda Bydgoszcz	3	5	8:5
2. SGKS Grudziądz	2	3	9:6
3. Zawisza Bydgoszcz	1	2	2:0
4. Hojniczanka	2	2	10:6
4. Hojniczanka	2	2	10:6
5. Cujavia Inowrocław	2	2	5:4
6. Wisła Grudziądz	2	2	5:6
7. Gwardia Bydgoszcz	3	[illegible]	5:6
8. Gryf Wąbrzeźno	1	0	0:7
9. Polonia Bydgoszcz	2	0	2:6

POMORZE — OLSZTYN W LEKKIEJATLETYCE

Bydgoszcz 12 bm. odbędą się na miejskim stadionie międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne Olsztyn — Pomorze. Zawody zapowiadają się ciekawie, z uwagi na udział czołowych lekkoatletów Pomorza z Lipskim, Buhlem i Grzankę na czele.

KRYZYS FORMY CRACOVII JUŻ MINĄŁ

CRACOVIA — Tarnovia 3:0 (2:0)

KRAKÓW (tel. wł.) Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach następujących:

[illegible] Dwurażny, Pirych I, Barwiński, Burda, Kozioł, Kokoszka, Kuczyński, Rojk III, Pirych II, Streit, Binek.

Cracovia: Hymczak, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski, Poświat, Radoń, Bobula.

Przez boisko Cracovii powiał w czwartek już inny wiatr. Mała zmiana w ataku, na którą zdecydowało się kierownictwo wyszła Cracovii na [illegible]. Kierownictwo ataku wywiązało się zupełnie zadawalająco. W napadzie Cracovii zapanował ruch, nadawał go nowy kierownik Poświat i Bobula, na którego podziałało niewyznaczenie go do reprezentacji Polski. Bobula zagrał ją za najlepszych swoich czasów i jakkolwiek nie strzelił żadnej bramki to był współautorem pierwszych dwóch.

Pierwsze oznaki, że kryzys w Cracovii mija są już widoczne. Zwycięstwo 3:0 nad Tarnovią umocniło pozycję leadera i każe Cracovii optymistycznie patrzeć na przyszłość. Na boisku nie widziało się zatroskanych min po meczu, ale przeciwnie uradowane i zadowolone twarze.

Nie jest jeszcze całkiem dobrze, ale jest już lepiej aniżeli przed dwoma tygodniami czy nawet dnia [illegible]a warszawska.

Atak Cracovii sprawił w każdym razie dużą niespodziankę, bo strzelał dużo nie bawiąc się w zawiłe kombinacje, pozostałe linie w drużynie zagrały na normalnym poziomie. Obrona Cracovii była zaporą nie do przebycia dla Tarnovii. Powrót Glimasa [illegible] zadowoleniem, gdyż jest [illegible] wzmocnieniem defensywy Cracovii. Hymczak w bramce nie wiele miał pracy, obronił zaledwie dwa groźne strzały napadu gości.

Tarnovia zawiodła zupełnie tych, którzy w skrytości ducha liczyli na zwycięstwo tej drużyny nad Cracovią. Zag[illegible] przeciwko Wiśle. Jej siła leży wyłącznie na jej własnym boisku w Tarnowie. Cracovii nie zagroziła poważnie ani razu w ciągu całego meczu.

Za wyjątkiem Dwurażnego w bramce, który uchronił swoją drużynę od znacznie cyfrowo wyższej porażki wszystkie pozostałe linie zawiodły. Nawet Barwiński nie pokazał swojej [illegible] formy. W pomocy za wszystkich pracował tylko Kozioł. W ataku jeden jedyny Rojk III miał przebłyski jakiej [illegible] ale był w tym zupełnie odosobniony. Nawet zmiany w ataku przez przesunięcie Pirych na skrzydło, a [illegible]skiego na środek nie wiele pomogły.

Gra toczyła się przez cały niemal czas pod znakiem przewagi Cracovii zarówno przed jak i po przerwie. Początek meczu był sensacyjny. W niespełna 10 min. padły trzy bramki, z których dwie sędzia p. Mohyła nie uznał z powodu spalonego. Pi[illegible] Mohyła Cracovia w [illegible] przez Szeligę, który d[illegible] Bobuli, druga bramka padła dopiero w 42 min. a strzelił ją [illegible]owski II z podania Bobuli.

Po pauzie wynik w 33 minucie podwyższa Poświat z podania Jabłońskiego II. Zawody prowadził sędzia Mohyła. Widzów 10.000

DWA NOWE REKORDY POLSKI NA NOWYM TORZE KOLARSKIM w WŁOCŁAWKU

WŁOCŁAWEK (tel. wł.) Niewiele brakowało, a już od szeregu tygodni zapowiedziane zawody kolarskie we Włocławku nie doszły by do skutku. Przyczyną było niesłychane zlekceważenie przyjętych na siebie obowiązków przez Warszawski Pocztowy Klub Sportowy.

Zarząd WOZ Kol. biorąc pod uwagę cel, na jaki się ta impreza odbywała (dochód był przeznaczony na odbudowę Warszawy), projektował zmniejszenie kosztów przejazdu zawodników. W tym celu poprosił wyżej wymieniony klub o wypożyczenie jednego wozu z licznego taboru poczty warszawskiej. Jakkolwiek Pocztowy KS przyrzekł wóz dostarczyć na czwartek, na godz. 8-mą, przyjętego na siebie zobowiązania nie wypełnił. Działacze znaleźli się w niesłychanym kłopocie, ponieważ dopiero po kilku godzinach czekania, dowiedzieli się od specjalnego wysłannika, że wozu nie ma i... nie będzie.

Sytuację uratował życzliwy PKS. W niespełna godzinę dostarczył pojazdu, który zawiózł kolarzy do Włocławka.

Same zawody były wielkim sukcesem sportowym i propagandowym. Nowo wybudowany przez inżynierów Szymczyka i Koluckiego tor kolarski, zdał egzamin na piątkę. Już po pierwszych biegach zachwyceni torem kolarze zgłaszali próby pobicia rekordu Polski na dystansie 4 km.

Pierwszy stanął do próby Kapiak z Elektryczności. Odniósł on niespodziewany sukces, bijąc stary rekord należący do Gabrycha o kilkanaście sekund. (Rekord Gabrycha wynosił 6,05 min., nowy rekord Kapiaka 5,46,1 min.).

Drugim zawodnikiem, który stanął do próby pobicia rekordu był Marchwiński z Łodzi. I on pojechał poniżej rekordu Gabrycha osiągając wynik 5,54,8 min., jednak wyniku Kapiaka nie poprawił.

Jako ostatni rekord atakował Bek. Przed biegiem liczono się wprawdzie z jeszcze lepszym wynikiem dnia, ale nikt nie przypuszczał, że zawodnik ten osiągnie aż tak doskonały rezultat. Bek poprawił rekord Polski, należący zaledwie przez jedną godzinę do Kapiaka o blisko 10 sek. osiągając czas 5.37,6 min.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów przedstawiają się następująco: 400 m. 1) Bek 27 sek. 2) Marchwiński 27 sek. 3) Rzeźnicki 28,2 sek. 4) Grynkiewicz 28,2 sek.

W wyścigach na 2 okrążenia toru po pięciu spotkaniach zwyciężył Bek inkasując 9 pkt. 2) Marchwiński 7 pkt. 3) Grynkiewicz 4 pkt. 4) Brzeski 3 pkt. 5) Bruszczak 1 pkt.

Wyścigi na 8 km. z 4 finiszami przyniosły zwycięstwo Targońskiemu z 8 punktami, 2) przed Napierałą który zarobił 7 pkt.

Po zawodach kolarze z entuzjazmem [illegible] nowowybudowanego toru kolarskiego.

Bek oświadczył, że jeszcze nigdy na żadnym torze nie miał okazji do tak pewnej jazdy, jak właśnie w Włocławku. Wyjście z wirażu na prostą jest wprost idealne, a rower bez kierowania sam znajduje właściwą drogę. Każdy zawodnik może całą swoją energię poświęcić na uzyskanie największej szybkości, nie potrzebując przytym zważać na bezpieczeństwo.

Tak samo Bruszczak, który długo przebywał w Francji oświadczył, że jakkolwiek startował na wielu torach zagranicznych jeszcze nigdy nie jeździł na tak szybkim torze jak w Włocławku.

Także piękne trybuny ze wspaniałymi urządzeniami w wewnątrz mogą być chlubą polskich konstruktorów i inżynierów.

PODOKRĘG BIELSKO - BIAŁA ROZPOCZYNA MISTRZOSTWA

BIELSKO. Podokręg Bielsko-Biała [illegible] w przyszłą niedzielę 12 bm. mistrzostwa we wszystkich klasach.

Najciekawiej zapowiadała się [illegible] w klasie „A".

Mistrzostwa w tej klasie zainaugurują spotkania: w Cieszynie Piast — Lenko Bielsko, w Dziedzicach Grażyna — ZMEKS Biała, w Kętach Hejnał — Kop. Brzeszcze, w Białej — Leszczyna KS Leszczyński — TUR Wadowice i w Białe - Lipnik — BBTS Bielsko.

KS TUR WADOWICE — KS BAILDON KATOWICE 1:3 (0:2)

WADOWICE. Mecz towarzyski rozegrany z okazji uroczystości otwarcia nowego boiska KS TUR w Wadowicach przy ul. Tatrzańskiej, zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości, dla których bramki zdobył Krężel, a dla gospodarzy honorową bramkę zdobył Zimmer.

Epilog meczu lekkoatletycznego Śląsk—Kraków
PZLA unieważnia obydwie sztafety olimpijskie

KRAKÓW, (tel.) – Na skutek wniesionego protestu przez Krakowski OZLA PZLA unieważnił wynik sztafety olimpijskiej w międzynarodowym spotkaniu lekkoatletycznym Śląsk—Kraków w Katowicach. (Sztafetę wygrała reprez. Krakowa, ale została zdeskwalifikowana.)

Wobec takiej decyzji PZLA mecz wygrał Kraków i nagrodę przechodnią Ślązacy będą musieli zwrócić zwycięzcom.

POTRÓJNA PREMIERA WĘGIERSKA

NIE MAMY WIELE DO STRACENIA
A DUŻO DO ZYSKANIA
ALE INNEGO ZDANIA JEST kpt. PZPN

Warszawa. Jeszcze tylko dwa niedzielne spotkania o puchar śp. Kałuży, Poznań — Śląsk i Łódź — Kraków dzielą nas od potrójnej premiery piłkarskiej z Węgrami.

Piłkarze ruszają na trzech frontach. Pierwsze zespoły zagrają 19 września na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, a w tym samym czasie rezerwowe drużyny wejdą do gry na boisku w Budapeszcie. Oba spotkania poprzedzi o dzień mecz młodych reprezentacyjnych zespołów w Łodzi. Piłkarstwo nasze rusza więc do boju na szerokim froncie.

Wydawać by się mogło że w chwili kiedy gry naszej drużyny narodowej, wykazują krzywą o tak dużych odchyleniach jak piękna gra w Sztokholmie, zwycięstwo nad Czechosłowacją przeplatane zeszłoroczną porażką w Belgradzie i pogromem w Danii, rozegranie trzech jednocześnie spotkań z taką potęgą piłkarską jak są Węgrzy, jest eksperymentem bardzo ryzykownym. Tak jednak nie jest.

Piłkarze nasi nie mają nic do stracenia, ale przeciwnie w spotkaniach tych mogą się wiele nauczyć, trzeba tylko aby imprezy te miały wyraźne zabarwienie wyszkoleniowe, a nie jakieś założenia zaszczytnych porażek ze skromną ilością bramek. Nie chcemy przez to wcale odsuwać na dalszy plan końcowego wyniku spotkania warszawskiego, bowiem spotkanie to będzie miało pełną wymowę między narodowej gry i wynik pójdzie w świat — nie tylko więc przebieg, a ilość bramek na stadionie Wojska Polskiego nie może być dla nikogo obojętna. Ale już spotkania w Budapeszcie i Łodzi są od tego całkiem zwolnione. Gramy tam aby się czegoś nauczyć, a jednocześnie zrobić przegląd naszych możliwości.

Tych trzydziestu trzech piłkarzy, którzy wyjdą na boiska będzie przekrojem naszych kadr nie tylko dzisiejszych ale tych co będą grali za rok i tych, na których czekamy w najbliższej przyszłości.

Egzaminatorami będą zespoły węgierskie i to ma również swoją wymowę. Piłkarstwo węgierskie od wielu lat należy do czołówki piłkarskiej w Europie, w latach powojennych nie obniżyło swoich lotów a nawet przeciwnie znacznie podniosło. Według zapewnień naszych ostatnich gości Jugosłowian, Węgrzy mogli się pokusić z dużą dozą szans na zdobycie złotego medalu olimpijskiego, gdyby byli amatorami. Nieobecność ich w Londynie nie wynikła wiedy wcale z ich słabości czy też złej formy.

Nie pierwszy raz piłkarstwo polskie spogląda w stronę węgierskich kolegów jako swoich nauczycieli. Wydaje się, że z tego co wiemy moglibyśmy od gości naszych przejąć ich dobre wzory bez żadnych zastrzeżeń. Gra Węgrów jest oparta na wysokiej technice i szybkości połączonej ze skutecznością gry. W Warszawie będziemy więc świadkami pokazu nowoczesnego piłkarstwa w jego bodaj najlepszym wydaniu.

GDY KPT. ALFUS POSTAWIŁ KROPKĘ NAD „I"

Ta wielka próba naszego piłkarstwa rozgrywająca się 18. 19 września na boiskach w Warszawie, Budapeszcie i w Łodzi musi być należycie przygotowana. Pierwsze kroki już są zrobione. Kapitan Alfus ustalił składy drużyny warszawskiej i zespołu wyjeżdżającego do Budapesztu. Nie wiemy tylko czy sam fakt ustalenia składu wybawi go z kłopotu i przywróci spokojny sen.

Mamy przed sobą jeszcze 10 dni czasu a napływające już meldunki świadczą o konieczności zrobienia zmian. Są prawda — rezerwowi ale czy potrafią oni wypełnić luki zanim drużyny wyjdą na boisko trudno osądzić.

W pierwszej drużynie nie widać dużych zmian. Będzie ona grać w podobnym zestawieniu jak przeciw Jugosławii.

Janik uspokoił się nerwowo i pozostał w drużynie. Zmiana Bobuli na Kubickiego prosiła się już od dawna. Natomiast nie bardzo jesteśmy zgodni z powierzeniem prowadzenia ataku Kohutowi. Nie chcemy przez to wcale nie odebrać „królowi" strzelców ligowych, jest dobrym napastnikiem w swojej Wiśle, ale nie możemy mu tej „posady" przyznać bez zastrzeżeń w reprezentacji.

Kłopot, naprawdę duży kłopot jest stale ze środkowym napastnikiem. Szukał go poprzedni kapitan sportowy płk. Reyman i nie znalazł. Szukał na wszystkie strony i kapitan Alfus przy każdej okazji zestawiania drużyn. Przeniesienia Gracza czy Cieślika na środek były raczej osłabieniem a nie wzmocnieniem ataku, bo obaj są typowymi łącznikami, których ani wartości fizyczne ani umiejętności nie dają tych szans gry w środku pola co na łączniku.

Spodzieja, Cebula, Kohut i ostatnio Alszer nie spełnili pokładanych nadziei. Pierwszemu został tylko zaskakujący strzał, drugi będzie mógł błysnąć talentem po przeprowadzeniu operacji kolana a Alszer [illegible] wiódł przeciw Jugosławii. Kpt. [illegible] zapomniał zupełnie o próbie Kohuta w Kopenhadze i powołał go ponownie, „do poprawki". Musiały o tem zadecydować dobre gry w barwach klubowych ale i my do tych gier w barwach klubowych mamy swoje zastrzeżenia.

Kohut gra obok Mietka Gracza, który na wszystkich spotkaniach krajowych będąc postrachem obrony jest dokładnie pilnowany i ciężar obrony przeciwnika skupia się przeciwko niemu. Ale Gracz wie kiedy i jak oddać piłkę po ściągnięciu na siebie przeciwników. Kohut umie to wyzyskać i nic dziwnego, że w takim ułożeniu droga do „króla" strzelców ligowych jest znacznie ułatwiona. Na tak koleżeńską pomoc Mietka mimo jego dobrej formy nie ma co liczyć w reprezentacji. Tyły węgierskie rozłożą opiekę równomiernie i dostatecznie, wyjdą wtedy na jaw wszystkie braki środkowego napastnika Wisły zwłaszcza że będzie musiał on pozbyć się zamiłowania do nieczystej gry. Przypominamy że Kohut w własnej drużynie błyszczy tylko wtedy gra, kiedy Gracz jest w pełnej formie ale odwrotnie nigdy się nie zdarza.

DLACZEGO GRUNER

Czy nie lepiej było zaryzykować na tę pozycję Grunera z gliwickiego Piasta. Jest to młody i obiecujący zawodnik, a na boisku warszawskim w otoczeniu Gracza i Cieślika pozbyłby się tremy nowicjusza. Natomiast napastnik gliwicki ma prowadzić drugi atak może ktoś powiedzieć niech przed tym tam zda swój egzamin, a później dopiero awansuje do pierwszego składu. Można i tak ale trzeba pamiętać wtedy, że ten egzamin na obcym boisku w środku ataku zupełnie niezgranego będzie znacznie trudniejszy. Dlatego też ewentualna zmiana miejsc Kohuta z Grunerem wydawałaby się nam znacznie słuszniejsza.

Tak czy inaczej obaj próbują swoich sił i oby z nich wypadła pozytywna ocena chociaż jednego z nich bo w tym widzieć będziemy możliwość wypełnienia luki w naszym reprezentacyjnym ataku.

Jedenastka warszawska ma wszelkie dane poparte dobrym meczem z Jugosławią potwierdzić dobrą opinię. Nie chcemy aby nas posądzono o kompleks niższości czy też deprymujące nastawienie naszych graczy. Wiemy, że stać ich na dużą dozę ambicji, która na boisku piłkarskim można wiele zdziałać.

Bezpośrednio po niedzielnych spotkaniach o puchar śp. Kałuży gracze zjadą na tygodniowy obóz do Otwocka, gdzie pod okiem Wacka Kuchara przejdą należyte przygotowania.

P. WIŚNIEWSKI Z POLONII BYTOM ODMAWIA GRY W DRUGIEJ REPREZENTACJI

Zespół drugi, wyjeżdżający do Budapesztu, rozegra swoje sparingowe spotkanie 15 września na Śląsku mając za przeciwnika drużynę krakowskich „Orląt". Z wybrańców kapitana Alfusa ubyło już dwóch. Jak dochodzą wieści z Krakowa Flanek jest ciężko chory na żołądek i chyba nie będzie mógł grać, a skrzydłowy Polonii Wiśniewski odmówił wyjazdu.

Tego jeszcze w dziejach piłkarstwa Polskiego nie było, i należy przypuszczać, że młody zawodnik bytomski pożegna się na dłuższy okres czasu z boiskiem piłkarskim. Zastąpi go zapewne Mamoń z Wisły.

Gorzej będzie z obrońcami. Pozostaje do dyspozycji tylko para Gędlek — Pytlik (Rymer). Powołanie Włodarczyka czy innego zawodnika ze starej „generacji" jeszcze bardziej osłabi atut wyszkoleniowy spotkania budapeszteńskiego. Już i tak w składzie kpt. Alfusa tylko 6 graczy: Krasówka, Pytlik, Bartyla, Gruner i Wyrobek nie przekraczają dopuszczalnych lat w których szkolenie młodego narybku może mieć swoją wartość. Reszta graczy raczej minęła już swój szczytowy punkt piłkarskich umiejętności.

Niezapominajmy, że do Budapesztu jedziemy przede wszystkim po naukę i jedna bramka więcej czy mniej nie może decydować tego spotkania dla nas. Nie forma graczy już niejednokrotnie próbowanych w reprezentacji przyniesie nam zysk, ale trzy czy cztery nowe nazwiska młodych zawodników których występ ten będzie pozytywnie oceniony.

Cieszy nas bardzo fakt wyjazdu z drużyną trenera Koncewicza, którego wartość w kołach piłkarskich jest bardzo wysoko oceniana. Jest doskonałym taktykiem i będzie mógł na pewno wiele pomóc drużynie a jednocześnie przyswoi sobie niejedną umiejętność, bezpośrednio z węgierskich wzorów.

JUNIORZY O REPREZENTACYJNYM POZIOMIE.

W sobotę 18 września grają młode drużyny. Opinia sportowa niedocenia należycie tego spotkania. Obie młode drużyny na pewno nie odbiegają wiele od poziomu gry na boisku w Budapeszcie.

Drużyna polska zostanie ostatecznie zestawiona w niedzielę po treningowym spotkaniu w Krakowie z Chełmkiem. W jej składzie znajdzie się na pewno wielu piłkarzy znanych nam z ligowych spotkań jak Trampisz i Wieczorkowski z Polonii Bytom, Jóźwiak z poznańskiej Warty, Kaszuba i Poświat z Cracovii oraz doskonali śląscy zawodnicy Sąsiadek z Pogoni katowickiej i God ze Świętochłowic.

Węgrzy zapewnili przyjazd młodego zespołu opartego również na graczach swojej pierwszej ligi, widownia łódzka będzie wobec tego świadkiem spotkania na wysokim poziomie.

Niezależnie od wyników bramkowych tych trzech spotkań przeciw Węgrom, należy ten trójmecz zaliczyć do wielkich osiągnięć PZPN. Generalny przegląd kadr zawodniczych z jednoczesnym wyciągnięciem odpowiednich wniosków wyszkoleniowych na przyszłość może się stać punktem zwrotnym naszego piłkarstwa.

Właśnie z myślą o tym będziemy wszyscy baczniej obserwować wszystkie trzy spotkania na boiskach w Warszawie, Budapeszcie i Łodzi.

RYMER i POLONIA B.
PODZIELILI SIĘ PUNKTAMI
KOCZAPSKI MIAŁ w RYBNIKU
FANTASTYCZNE SZCZĘŚCIE

Rymer — Polonia Bytom 2:2 (1:1)

RYBNIK (tel. wł.) Drużyny wystąpiły w składach:

Polonia Bytom: Koczapski, Strzewiczek, Salik, Komurkiewicz, Lelonek, Niebylski, Tasiewicz, Trampisz, Szmidt, Ceglarek, Wiśniewski.

Rymer: Chromik, Moczała, Pytlik, Janik, Gajewski, Kurzeja, Dybała, Ruda, Molyka, Kolowrot, Franke.

Strzelcami bramek byli: Molyka i Dybała dla Rymera, Trampisz i Wiśniewski dla Polonii. Sędziował p. Kuc z Sosnowca. Widzów 6000.

Czwartkowy mecz ligowy mimo dnia powszedniego wywołał wielkie zainteresowanie i ściągnął na stadion ponad 6.000 osób. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1) i goście szczęśliwie wywieźli jeden cenny punkt z Rybnika.

Gra nie należała do ciekawych. Polonia indywidualnie biorąc poszczególnych graczy była technicznie lepsza, ustępowała natomiast gospodarzom w taktyce gry i bojowości. Przez cały przebieg gry Rymer miał zdecydowaną przewagę, okresami nawet przygniatającą, jego napad niestety nie był strzałowo dysponowany i nie potrafił wykorzystać nawet najdogodniejszych sytuacji. W zespole gospodarzy wyróżnił się jedynie Dybała w ataku, pozostali nie osiągnęli swej zwykłej formy.

Bohaterem meczu był bramkarz Polonii Koczapski, który zagrał bodaj swój najlepszy mecz. Brawurową grą i poświęceniem uratował on swoją drużynę przed niechybną porażką. Grał on jednak szczęśliwie i niejednokrotnie słupek czy poprzeczka dopomogły mu do utrzymania wyniku.

Obok niego na wyróżnienie zasłużył sobie Wiśniewski przez kilka udanych i groźnych przebojów. Polonia wobec stałej przewagi Rymera grała defensywnie i ograniczała się do sporadycznych wypadów. Z tych wypadów zdobyła dwie bramki i wywalczyła wynik remisowy.

Rymer od początku meczu miał inicjatywę i już w 6 min miał okazję na zdobycie bramki. Przyznany Rymerowi rzut karny fatalnie przestrzelił Janik. Pierwsza bramka padła dopiero w 41 minucie po niewykorzystaniu nieprzeliczonej ilości okazji przez anemicznie grający napad Rymera. Padła ona z rzutu karnego, którego egzekutorem był Molyka. Już w dwie minuty później Polonia wyrównała uzyskując bramkę z przeboju Trampisza.

Po zmianie stron, przewaga Rymera z każdą minutą rośnie. Rymer zdobywa drugą bramkę, dopiero w 30 minucie niechronnym strzałem Dybały. W zamieszaniu podbramkowym w 32 minucie pada nieoczekiwanie bramka wyrównująca, a strzelcem jej był Wiśniewski.

Rymer ma jeszcze kilka okazji na uzyskanie zwycięstwa, ale jego napastnicy nie umieją strzelać. Dosłownie w ostatnich dwóch minutach gry Dybała przestrzelił najdogodniejszą pozycję kiedy wywabiając Koczapskiego z bramki z dwóch metrów nie potrafił piłki ulokować w pustej bramce. Zawody prowadził poprawnie p. Kuc ze Sosnowca.

WSPANIAŁA FORMA ŁĄCZA
W MECZU ŁKS-WIDZEW
ZADECYDOWAŁA O WYNIKU „DERBÓW ŁODZI"

ŁKS — WIDZEW 6:1 (4:1)

ŁÓDŹ. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbyły się we czwartek derby Łodzi, ŁKS — Widzew. Mecz zakończył się zwycięstwem ŁKS-u który mając na uwadze smutne doświadczenia innych drużyn ligowych, które u Widzewa zostawiły jeden albo nawet obydwa punkty. Zagrał bardzo mądrze i taktycznie.

Młodzi gracze widzewa mimo tak wysokiej porażki stawiali zacięty opór swojemu przeciwnikowi.

ŁKS przeprowadził w swoim składzie pewne przesławienia. Otóż grający dotychczas na skrzydle Konera wystąpił tym razem w roli środkowego pomocnika i to nawet z powodzeniem. Na lewym skrzydle kierownictwo zdecydowało się wystawić młodziutkiego Gwoździńskiego, którego debiut wypadł tak że nadzwyczaj udatnie. Rozumiał on się doskonale z Łączem, obydwaj przeprowadzili cały szereg niezwykle groźnych akcji.

Najlepszym piłkarzem ŁKS-u był chyba tym razem Łącz, siejący co chwila postrach pod bramką Widzewa. Kandydat na reprezentanta Hogendorf nie popełnił tym razem żadnych rażących błędów, ale gra swoją nie zachwycił. W tyłach uwagę zwracała dobra gra Wlodarczyka, który jednak bił piłkę aczkolwiek silnie to jednak raczej naoślep.

Przyczyną wysokiej porażki Widzewa był jego słaby środkowy pomocnik Konarski, który nie potrafił utrzymać środka napadu ŁKS nie obstawiał niepotrzebnie wdzkował, a co najważniejsze nie wytrzymał tempa.

Mecz czwartkowy był spotkaniem niewykorzystanych sytuacji, których ŁKS miał tak wiele, że zdobyta z nich porcja szczęściu bramek jest tylko małym wykładnikiem przewagi czerwonych. Mecz zaczął się dość sensacyjnie bo Widzew zdobył już w 8 minucie bramkę ze strzału Okupińskiego. Nie długo trwała radość w obozie Widzewa bowiem już w 10 minucie Łącz uzyskał główką wyrównanie a w 12 w ten sam sposób zdobył prowadzenie. Strzelcem trzeciej bramki był Janeczek, egzekwując rzut karny.

Wynik do przerwy ustalił ten sam gracz w 43 minucie.

Po zmianie stron w 17 minucie przebój Janeczka kończy się pięknym strzałem i jest 5:1.

W 31 minucie samotny rajd Hogendorfa skończył się także na bramce szóstej i ostatniej.

Zawody prowadził p. Soerlik obiektywnie ale nie bezbłędnie. Widzów zebrało się ponad 12.000.

TABELKA LIGOWA

KATOWICE. Tabela Klasy Państwowej nie doznała po środowych i czwartkowych meczach poważniejszych zmian i wygląda następująco:

1) Cracovia	19	30	53:20
2) Ruch	19	26	61:24
3) Wisła	19	26	56:26
4) AKS	19	24	36:31
5) Legia	19	20	38:36
6) ŁKS	19	18	49:45
7) ZZK	19	18	37:37
8) Warta	19	18	30:43
9) Polonia Warsz.	18	18	31:40
10) Polonia Bytom	19	15	32:41
11) Garbarnia	18	15	28:37
12) Tarnovia	19	14	20:40
13) Rymer	19	14	20:54
14) Widzew	19	5	21:76

★ Nowak (Garbarnia) został skreślony przez KOZPN z kadry zawodników reprezentacyjnych Krakowa za uchylenie się od udziału w zawodach o puchar ś.p. Kałuży Kraków — Poznań w czerwcu br.

WARSZAWA — ŚLĄSK W BOKSIE

WARSZAWA. Mecz bokserski Warszawa — Śląsk odbędzie się w Warszawie na kortach Legii w niedzielę, 19 bm o godz. 11-tej.

TURNIEJ SIATKÓWKI W SOFII

SOFIA. W ramach Igrzysk Bałkańskich w turnieju siatkówki osiągnięto następujące wyniki

CSR — Polska 3:0, Jugosławia — Rumunia 3:0, Jugosławia — Polska 3:1, CSR — Triest 3:0, Bułgaria — Rumunia 3:1.

W siatkówce kobiecej: CSR — Polska 2:1, Jugosławia — Rumunia 2:0, Rumunia — Bułgaria 2:1, Polska — Jugosławia 2:1.



Nastroje wśród kibiców Polonii Bytom

BOKSERZY PRAGI
NIE PRZYJEŻDŻAJĄ
ZAMIAST NICH PRZECIWKO STOLICY
WYSTĄPI REPR. POLSK

WARSZAWA. Bokserzy Pragi definitywnie zawiadomili warszawski OZB o niemożliwości przybycia do Warszawy na międzynarodowy mecz bokserski Praga — Warszawa, który rozegrany miał być w nadchodzącą niedzielę 12 bm.

Zamiast pięściarzy Pragi w niedzielę dojdzie na kortach Legii do ciekawego spotkania reprezentacji Polski, która miała walczyć na igrzyskach Bałkańskich w Tiranie, przeciwko ósemce Warszawy.

Zestawienie par wygląda następująco:

W. musza: Kargier — Palora, w. kogucia: Grzywocz — Sobkowiak, w. piórkowa: Kruza — Czortek, w. lekka: Rademacher — Komuda, w. półśrednia: Chychła — Majewski, w średnia: Cebulak — Zagórski, w półciężka: Szymura — Archadzki, w. ciężka: Klimecki — Kołkowski.

Największe zaciekawienie wzbudza rewanżowa walka mistrza polski Zagórskiego z Cebulakiem. Przypominamy iż na eliminacjach przedolimpijskich w Łodzi Cebulak pokonał Zagórskiego przez k. o.

Do tej chwili niepewny jest start Komudy, który podobno ma zwolnienie lekarskie. Ewent. jego zastępca w walce z Rademacherem będzie najprawdopodobniej Żurawski.

Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 12-tej na kortach Legii.

★ Łódzki OZB zaproponował Częstochowskiemu OZB rozegranie spotkania Łódź — Częstochowa w Częstochowie w jedną z pierwszych niedziel października. Propozycja ta zostanie oczywiście przyjęta.

★ Reprezentacja piłkarska Czechosłowacji rozegra w dniu 19 bm. ósme już w tym roku spotkanie; przeciwnikiem jej będzie reprezentacja Rumunii, z którą Czechosłowacja przegrała w Rumunii na początku lata 2:3.

MAŁE »DERBY« KRAKOWA
NIEPOKONANA W DRUGIEJ RUNDZIE
WISŁA ROZPRAWIA SIĘ Z GARBARNIĄ 3:1 (2:0)

KRAKÓW, tel.

Z dwóch spotkań ligowych, wyznaczonych na dzień 9. września na pierwszy ogień poszło tzw. „małe" derby Krakowa: Wisła—Garbarnia rozegrane w środę na boisku Garbarni wobec około 7 tysięcy widzów (powszedni dzień pracy, tel.)

Nie pokonana w drugiej rundzie Wisła rozprawiła się z Garbarnią 3:1 (2:0), jakkolwiek zwycięstwo to nie przyszło jej całkiem łatwo.

Garbarnia, doceniając ważność spotkania, stawiła niesłychanie zacięty opór, zagrała z „zaciśniętymi zębami" i miała po pauzie momenty, kiedy przy stanie 2:1 wyrównanie wisiało na włosku.

Wisła była niezaprzeczenie lepszą drużyną przede wszystkim ofensywnie. Wszyscy w ataku strzelali dużo i często nie wyłączając Kazia Ciszewskiego, który po bardzo słabym Chorzowie miał niespodziewanie dobry dzień. Wyrabiał do strzału pozycje swoim partnerom, to było jego największą zasługą, bo celność strzału nadal u niego szwankuje.

Gracz jak zwykle mrówczo pracowity był prawdziwym „wszędobylskim". W ferworze walki wjechał nawet w bajoro błota pod bramkę Garbarni i wyszedł z niego jeszcze czarniejszy. **Kohut**, mimo obandażowanej ręki, śmiało szedł naprzód i nie szczędził przeciwnikowi zaskakujących strzałów. Poprawił znów swój rekord o jedną bramkę więcej i mając ich już 27 na swym koncie jest najpoważniejszym kandydatem do nagrody „Życia Warszawy".

Rupa może najmniej widocznie wybija się w ataku „czerwonych", ale jego praca jest niewątpliwie produktywna. Żywiołowy **Mamoń** uzupełniał kwintet ofensywy Wisły, który obok Ruchu należy obecnie do najlepszych w Polsce. Próbę porównania będzie miał Kraków za niespełna 3 tygodnie, kiedy Ruch przyjedzie do Wisły.

Druga mocna pozycja Wisły jest linia pomocy po powrocie do niej popularnego „Nerona"-Legutki. On jest właściwym reżyserem drużyny i pchającym atak naprzód i cofającym się umiejętnie do tyłu, gdy tego sytuacja obronna wymaga. Z pomocników wypadł lepiej Wapiennik Adam, chociaż do pracowitości Łyki nie można mieć specjalnych pretensji. Obrona Wisły bez Flanka który po niedzielnym meczu z ZZK ciężko się rozchorował (podobno przerwane zapalenie płuc) i prawdopodobnie długo nie ukaże się na boisku — była najsłabszą częścią drużyny. Obydwaj obrońcy Wisły obok słabych momentów mieli jednak i kilka mocnych, w których okazali wielką przytomność umysłu w zlikwidowaniu groźnych sytuacji podbramkowych. Natomiast faul na Glajcarze, którego następstwem był rzut karny zamieniony na bramkę, zupełnie był niepotrzebny. Jurowicz, po przezwyciężeniu słabego okresu, znów jest pewnym i mocnym punktem Wisły broniącym nie tylko z wielką intuicją, rutyną ale i wielką dozą szczęścia. To szczęście było jego sprzymierzeńcem kiedy w owej krytycznej 20 minucie po pauzie kapitalnie obronił po rzucie wolnym prostopadle odbitą od poprzeczki piłkę bodajże na samej linii bramkowej. Dostał za to zasłużone brawa.

Garbarnia dała chyba wszystko z siebie w tym meczu. Dawno nie widziało się drużyny ludwinowskiej tak ofiarnie i z tak wielkim poświęceniem grającej jak w środę przeciw Wiśle. Przy przysłowiowym łucie szczęścia mogła Garbarnia wyciągnąć remis w okresie kiedy zdobyła bramkę.

W ataku obydwaj skrzydłowi byli najagresywniejsi i sporo roboty przysparzali zarówno Jurowiczowi jak i obronie Wisły. Nowak jak zwykle pracowity nie uczył się sam z defensywą Wisły, bo obydwaj młodzi łącznicy byli słabymi partnerami. Słowa pochwały należą się linii pomocy Garbarni z Lasiewiczem na czele. Pracowała ambitnie przez wszystkich 90 minut, a zadanie miała niełatwe. Obrona wkraczała zdecydowanie choć nieraz za ostro (Rakoczy dostał upomnienie za brzydkie obejście się Cisowskim po trzeciej bramce.) Jakubik nie obliczył wybieg przy tej bramce i ma ją na swym sumieniu.

Drużyny wystąpiły w składach:

Wisła: Jurowicz-Kubik, mer [illegible] lek I-Łyko, Legutko, Wapiennik I-Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

Garbarnia: Jakubik-Śliwa, Rakoczy, Kaliciński, Lasiewicz, [illegible]niek, Parpan II, Glajcar, Nowak, Kucharski, Ignaczak.

Bramki padły w następującej kolejności: 8 min-Gracz, 12 min. Mamoń główką, 13 min. po pauzie Rakoczy z karnego i 23 min. Kohut z przeboju. Rzutów rożnych 7:5 dla Wisły.

P. Michalik dał pokaz wzorowego sędziowania mając doskonałych współpracowników w sędziach bocznych inż. Olewskim i Chruścińskim.

Mecz miał przebieg na ogół interesujący, gdyż akcje były żywe a walka zacięta.

SENSACYJNA KLĘSKA PIĘŚCIARZY
BRYGADY

CZĘSTOCHOWA. W [illegible] Częstochowskiego OZB nadla niespodzianka dopiero kalibru — [illegible] mistrza Okręgu, Brygada [illegible] w rozgrywkach z Domem Kultury Raków.

Ostateczny wynik brzmiał 10:6 [illegible]

[illegible]

W ringu sędziował p. Michulka, na punkty pp. Szoroch i Aniołek. Zarówno sposób prowadzenia walk jak i punktowej oceny ich pozostawiał do życzenia. Wyraźnie zostało skrzywdzony Malar, któremu należało się zwycięstwo nad Dudkiem, a walka Berg - Tyzeniger została skrócona równo o minutę w chwili, gdy Berg posiadał decydującą przewagę. Z tych względów kierownictwo Brygady założyło bezpośrednio po meczu protest, podając na jego poparcie i to że sędzia Aniołek nie był uprawniony do punktowania gdyż jest dopiero kandydatem.

Warta przegrała w Kielcach z Gwardią 1:13. Obecny stan tabeli mistrzostw wygląda następująco:

1) Dom Kultury Raków	2	4	[illegible]
2) Gwardia Kielce	2	2	28:[illegible]
3) Ludwików Kielce	1	1	7:[illegible]
4) Warta Częstochowa	2	1	8:[illegible]
5) Brygada	1	0	6:[illegible]

USA — AUSTRALIA 5:0 O PUCHAR DAVISA

NOWY YORK. Tenisiści amerykańscy rozgromili swoich australijskich przeciwników w finałowym spotkaniu o puchar Davisa w stosunku 5:0. Dwa ostatnie spotkania w grze pojedyńczej przyniosły łatwe zwycięstwo reprezentantom USA. Schroeder pokonał Australijczyka Sidwella 6:2, 6:1, 6:1, a pierwsza rakieta Ameryki Parker - Pajkowski wygrał z Quistem 6:2, 6:2, 6:3.

Spotkanie, które odbyło się na kortach Forest Hills wykazało zdecydowaną supremację tenisa amerykańskiego, który mimo ciągłego ubytku czołowych swoich zawodników, powiększających rok rocznie kadry zawodowców, dysponuje stale licznymi i utalentowanymi rezerwami stanowi w tej chwili klasę dla siebie. Dowodem tego jest fakt, że finalista międzystrefowy pucharu Davisa — Australia zdobyła w meczu z USA zaledwie dwa sety i nikły stosunek gemów 56:102.

SKONECKI
WYJEŻDŻA
DO BUKARESZTU

WARSZAWA. W początkach przyszłego tygodnia rozpoczyna się w Bukareszcie wielki międzynarodowy turniej tenisowy, w którym obok czołowych rakiet Rumunii z Viziru i Caralulisem na czele udział wezmą Mitic i Pallada oraz tenisiści czescy.

W turnieju startować będzie również mistrz Polski Skonecki, który wyleci do Bukaresztu w poniedziałek rano samolotem, po turnieju w Bydgoszczy.

OUTSIDERZY ROBIĄ NIESPODZIANKI

W OSTATNIM DNIU MISTRZOSTW LIGI WATERPOLOWEJ

ELEKTRYCZNOŚĆ MISTRZEM POLSKI

RUMUNI ZAPROSILI 40 LEKKOATLETÓW POLSKICH

WARSZAWA. PZLA otrzymał z Rumunii zaproszenie na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w dniach 25 i 26 bm. w Bukareszcie dla 25 najlepszych lekkoatletów. Rumuni płacą podróż koleją II kl. o obydwie strony z Warszawy do Bukaresztu oraz pokrywają pobyt na terenie Rumunii. Nadto Rumuni zaprosili 15 lekkoatletów polskich według wyboru PZLA, pokrywając koszty przejazdu i pobyt na terenie Rumunii.

Warto podkreślić, że pierwsze zaproszenie dotyczyło 7 lekkoatletów polskich, drugie zaś 15-tu.

LISTA STRZELCÓW WATERPOLOWYCH

1) Gumkowski (Elektryczność) 18 br.
2) Karpiński (Elektryczność) 15 br.
3) Kowalski (Polonia) 11 br.
4) Zemyr (Polonia) 8 br.
5) Szendzielorz (Pogoń), Gadzikiewicz (Polonia) 7 br.
6) Szczepański (Pogoń), Procel (Pogoń), Kierysz (KSZO) 6 br.
7) Kałuża (Pogoń), Zguda (Elektryczność), Japoll (Cracovia) 4 br.
8) Czuperski (Elektryczność), Kornecki (Cracovia), Dulkowiak (Polonia), Kopral (AZS) 3 br.
9) Kawwa (Polonia), Siporski (KSZO), Kulawik (Pogoń), Papees (Polonia), Maciejewski (KSZO), Rybkowski (KSZO), Ul (KSZO) 2 br.
10) Halor (Pogoń), Wąs (Pogoń), Nogaj (Pol.), Rogoziński (KSZO), Manowski (AZS), Brzeziński (Cracovia), Wójcik (KSZO), Sznajder AZS 1 br.

W OSTROWCU KIELECKIM ROZSTRZYGNIE SIĘ SPRAWA SPADKU Z LIGI

WROCŁAW. Tak samo jak pierwsze dwa dni rozgrywek w wrocławskim turnieju piłki wodnej rozstrzygały o pierwszych dwóch miejscach, tak samo rozgrywki poniedziałkowe i wtorkowe stały pod znakiem walk o utrzymanie się w lidze zespołów znajdujących się na szarym końcu tabeli.

*

Już po sobotnich i niedzielnych rozgrywkach jasnym było dla wszystkich, że „Elektryczność" ma zapewnione mistrzostwo Polski w piłce wodnej, gdyż nawet przegrana z „Pogonią" nie odebrałaby im prowadzenia.

Do pewnego stopnia jednak drużyna warszawska zawiodła oczekiwania publiczności, która spodziewała się jej wysokocyfrowych zwycięstw na klubami znajdującymi się w grupie spadkowej. „Elektryczność" grała słabiej niż w pierwszych dniach, a nie można powiedzieć, żeby gracze tej drużyny nie wkładali do każdego meczu maksimum wysiłku.

Słabiej grał przede wszystkim Karpiński, co się bardzo w[illegible] odbiło na poziomie gry całej drużyny, ponieważ gra on na najważniejszej pozycji, na pomocy. Bramkarza Szczypkę trudno krytykować, był on bezwzględnie najlepszym bramkarzem turnieju, jednak stwierdzić musimy, że popełnił kilka brzydkich błędów w rozgrywkach poniedziałkowych i wtorkowych. Lepiej natomiast zagrała obrona Dzięgielewski i Cygański. Szczególnie ten pierwszy czyni stałe postępy, mimo, że nie jest graczem pierwszej młodości. O Zgudzie i Jabłońskim nic więcej, niż to co napisaliśmy w sprawozdaniach m[illegible]ch dodać nie możemy — tak samo najlepszy center Polski Gumkowski grał identycznie jak w dniach poprzednich, z tą różnicą, że się mniej wysilał. Strzelił on bramki przy wszystkich obrońcach, za wyjątkiem Halora, którego nie potrafił rozgryźć.

POLONIA BYTOM

W Polonii Bytom najlepszym graczem był Kowalski. Jak już pisaliśmy w numerze niedzielnym, przesunięcie go na lewe skrzydło było i dla niego i drużyny korzystniejsze. Obecnie uważamy go za najlepszego gracza Polski na tej pozycji.

Zemyr był słabszy niż w Warszawie, jednak nadal zaliczymy go do najlepszych łączników Polski. Słabiej natomiast spisała się obrona Polonii Bytom z bramkarzem Zakrzewskim na czele. I Dulkowiak i Kot grali w Warszawie i w pierwszych dniach turnieju lepiej, szczególnie pierwszy, który niepotrzebnie zapuszczał się zadaleko pod bramkę przeciwnika, zapominając o natychmiastowym powrocie na swoje stanowisko.

POGOŃ ZDEKOMPLETOWAŁA SIĘ

„Pogoń" katowicka tylko w poniedziałek wystąpiła w tym samym składzie jak w pierwszych dwóch dniach rozgrywek. Z powodu trudności urlopowych odjechali do Katowic Wąs i Kałuża, których zastąpili Madej i bardzo słaby Langer. Madej przyszedł na mecz z szpitala, jeszcze niezupełnie zdrowy, trudno go winić o słabą grę. W meczu Cracovia zagrał on zresztą nienajgorzej i winy za orzegraną bynajmniej nie ponosi.

Pogoń raczej nie przykładała do meczu w[illegible] wagi [illegible] nione trzecie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Z Elektrycznością Pogoń mogła wygrać. Zbyt pochopny strzał Halora na bramkę zadecydował o natychmiastowym pomyślnym kontrataku, który musiał się udać, gdyż Gumkowski stał zupełnie sam pod bramką [illegible].

RENESANS KSZO

W drużynie KSZO nadal wielkie gaffy popełniał dobrze zapowiadający się Siporski. Dobrze natomiast w dwóch ostatnich meczach zagrał Maciejewski i Zabrzewski. Rybkowski grał także w ostatnich meczach ambitniej. Kierysz nie powinien grywać na obronie, tymbardziej, że z Ulem w ataku zrozumiałby się lepiej niż jego młodsi koledzy. Przypuszczamy, że para obrońców Zakrzewski — Siporski dałaby lepsze rozwiązanie.

W każdym razie w KSZO widać poprawę i sytuacja nie jest tak rozpaczliwa, jak się zdawało po turnieju warszawskim.

AZS WROCŁAW

W AZS-ie największe zrozumienie gry w[illegible] najmłodszy gracz tej drużyny Sznajder. (Szkoda, że jest on jeszcze słaby fizycznie). Podobał się w dalszym ciągu Manowski, który grał z meczu na mecz lepiej i walnie przyczynił się do remisu z Elektrycznością. Mający dobre warunki Kopral mógłby grać lepiej; to samo powiedzieć można o Kratochwilu. Dobrym obrońcą jest twardy Lesser.

Drużynie wrocławskiej brak nie treningu, ale kilku meczy sparringowych, aby poszczególni gracze nabrali więcej doświadczenia.

CRACOVIA

W Cracovii znacznie lepiej niż w dniach poprzednich spisał się Japoll. Kornecki ciągle nie może pojąć w jaki sposób mija się przeciwnika. To samo powiedzieć można o silnym i uzdolnionym Kosibowiczu. Od tych dwóch [illegible] zależeć będą w przyszłości zwycięstwa i porażki drużyny krakowskiej, gdyż pozostali grają na poziomie swoich możliwości.

Ciekawą jest rzeczą, że w ostatnim dniu, który decydował o spadku z ligi „Cracovii" czy AZS-su, drużyny tę osiągnęły niespodziewanie dobre rezultaty.

Nawet porażka AZS-u z Elektrycznością, wystarczyłaby akademikom do utrzymania się w lidze, gdyby Cracovia przegrała z Pogonią. Tymczasem stało się to, co wielu uważało za niemożliwe. Elektryczność straciła jedyny punkt w spotkaniu z AZS a „Pogoń" przegrała do „Cracovii".

Ponieważ o spadku nie decyduje lepszy stosunek bramek, rozegrany zostanie jeszcze jeden dodatkowy mecz pomiędzy Cracovią a AZS-em na neutralnym gruncie, prawdopodobnie w Ostrowcu Świętokrzyskim. Będzie to zresztą najsprawiedliwsze rozwiązanie sytuacji.

J. NOGAJ

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

PONIEDZIAŁEK.

ELEKTRYCZNOŚĆ — POGOŃ 2:1 (1:0)

Drużyna katowicka mogła rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Pierwsza bramka dla Pogoni padła przez „urwanie się" Hallora z obrony. Drugi tego rodzaju wypad nie powiódł się Pogoni i Elektryczność uzyskała wyrównanie. Rozstrzygająca o zwycięstwie bramka dla Elektryczności padła ze strzału Karpińskiego z winy Procla. Bramki dla Elektryczności zdobyli Gumkowski i Karpiński, dla pokonanych Szendzielorz. Sędziował Malecki z Poznania.

KSZO — AZS 3:2 (1:1)

W pierwszej połowie gra wyrównana, nawet z lekką przewagą drużyny wrocławskiej. Po zmianie stron dobre zagrania Ula i Kierysza przynoszą przewagę i zwycięstwo zespołowi z Ostrowca. Bramki dla KSZO padły ze strzałów Kierysza, Ula i Rybkowskiego, dla AZS-u bramki zdobyli Sznajder i Kopral. Sędziował Waisberg z Bytomia.

POLONIA — CRACOVIA 4:0 (2:0)

Polonia przeważała przez cały czas meczu i strzelała bramki w równych odstępach czasu. W meczu tym dobrze zagrał Grubbenthal z Cracovii. Bramki dla Polonii zdobyli Gadzikiewicz 3, Zemyr 1. Sędziował [illegible]wski z Poznania.

Rozgrywki wtorkowe rozpoczęły się z pewnym opóźnieniem z powodu nieprzybycia delegata PZP.

POLONIA — KSZO 6:1 (4:1)

Mimo wysokiej przewagi drużyny bytomskiej, gra była nieskoordynowana i chaotyczna.

Drużyna Ostrowca, mimo że grała nadzwyczaj ambitnie, zawodziła w polu, a jej młodsi gracze odznaczali się brakiem orientacji. Dobrze w tym meczu zagrał Kierysz. Sędziował Makowski z Wrocławia.

ELEKTRYCZNOŚĆ — AZS 0:0 (0:0)

Akademicy wrocławscy „wywalczyli" niespodziewanie remis. Szczególnie Olejniacz oraz Lesser bronili dostępu do bram i za wszelką cenę, co im się w dużej mierze udawa[illegible], że sędzia Górczewski słabo reagował na faule graczy obydwu drużyn. Wynik 1:0 dla Elektryczności [illegible] sprawiedliwszy.

P. Gorczewski nie uznał bramki dla drużyny warszawskiej, odgwizdanej przez sędziego liniowego.

CRACOVIA — POGOŃ 3:1 (0:0)

Mecz był prowadzony w szybkim tempie, jednak rezerwowy atak drużyny katowickiej nie potrafił się zbliżyć do bramki na dogodną odległość strzałową. Bramkarz Bochenek obronił kilka murowanych goli. Sędziował Szabłowski z Warszawy.

Bramki dla Cracovii zdobyli Japoll 2 i Kornecki, dla Pogoni Procel.

Po zawodach odbyło się uroczyste opuszczenie flagi, a uczestnikom turnieju wręczone zostały odznaki pamiątkowe uczestnictwa.

PRZYGOTOWANIA DO MECZU Z WĘGRAMI OBÓZ KONDYCYJNY W OTWOCKU I MECZ SPARRINGOWY W KATOWICACH

WARSZAWA. Zarząd PZPN postanowił przed meczem z Węgrami urządzić obóz kondycyjny dla piłkarzy, przewidzianych do pierwszej reprezentacji państwowej. Zawodnicy zostaną skoszarowani w Otwocku, gdzie pod opieką trenera związkowego, ob. W. Kuchara, przebywać będą od 14 do 19 bm.

W środę 15 bm. odbędzie się w Katowicach mecz sparringowy pomiędzy reprezentacją „Orląt" a reprezentacją B. Po meczu tym kapitan PZPN ob. Alfus ustali ostateczne składy obu jedenastek, na spotkanie z Węgrami w Budapeszcie i Łodzi.



Drużyna KSZO która zdobyła 4-te miejsce w tegor. mistrzostwach.



Kałuża i Szendzielorz (Pogoń Katowice) oglądają grę swych najbliższych przeciwników. (Polonii Bytom w meczu z Elektrycznością). Obserwacje były b. pożyteczne i Pogoń zwyciężyła Polonię 2:1.

TABELKA LIGI WATERPOLISTÓW

Drużyna	Elektrycz.	Polonia	Pogoń	KSZO	Cracovia	AZS	Miejsce	Pkt	Stos. bramek
Elektryczność	x	3:0 3:1	4:3 2:1	5:1 5:3	[illegible] 4:2	7:1 0:0	1	[illegible]	38:12
Polonia	0:3 1:3	x	1:0 1:2	4:0 6:1	5:1 4:0	7:0 5:0	2	[illegible]	34:10
Pogoń	3:4 1:2	0:1 2:1	x	2:1 2:2	6:1 1:3	[illegible]	3	11	29:18
KSZO	1:5 3:5	0:4 1:6	1:2 2:2	x	[illegible] 1:0	[illegible]	4	8	18:30
Cracovia	0:5 2:4	1:5 0:4	1:6 3:1	2:2 0:1	x	0:1 0:0	5	4	9:29
AZS	1:7 0:0	0:7 0:5	0:5 1:6	2:4 2:3	1:0 0:0	x	6	4	7:37

HEINO LIPP LEPSZY OD BOB MATHIASA

SENSACYJNY WYNIK DZIESIĘCIOBOISTY ZSRR

KATOWICE. Nie jeden już raz sportowcy ZSRR zadziwiali cały świat swoimi wynikami.

Doskonała lekkoatletka **Nina Dumbadze** rzucająca regularnie dyskiem ponad 50 metrów, **Sewriukowa** która ustanowiła fantastyczny rekord świata w rzucie kulą 14,59, **Apokina Majuczaja** i szereg ich koleżanek postawiły żeńską lekkoatletykę kobiecą na pierwszym miejscu na świecie. **Sztangiści ZSRR** raz po raz biją rekordy świata. Pływacy z **Mieszkowem** i **Bojczenką** na czele zdolni są sądząc po wynikach przez nich uzyskanych pokonać wodnych fenomenów USA. Piłkarze radzieccy uważani są za bezsprzecznie najlepszych w Europie, a poza tym cały szereg sportowców jak gimnastycy, koszykarze, siatkarze, łyżwiarze, bokserzy itd. nie znaleźliby łatwo równych sobie.

Co pewien czas komunikaty z Moskwy donoszą nam o nowych fantastycznych osiągnięciach sportowców ZSRR.

Ostatnio świat poruszyły dwie rewelacyjne wiadomości.

Oto Heino Lipp uzyskał w dziesięcioboju 7584 punkty to jest najlepszy w rb. wynik na świecie, lepszy od zwycięzcy olimpijskiego młodego studenta amerykańskiego Bob Mathiasa uważanego za najwszechstronniejszego lekkoatletę świata.

W tej samej niemal chwili nadeszła wiadomość, że pływaczka radziecka Tamara Panfiłowa przepłynęła na Wołdze bez odpoczynku 100 kilometrów w czasie 20.48 godziny.

Wyczyn Tamary Panfiłowej jest bezprzykładny w dziejach sportu kobiecego a rezultat Lippa jest jednym z najlepszych jaki sportowiec może osiągnąć.

Heino Lipp na początku swojej kariery lekkoatletycznej zasłynął jako miotacz. Jego wyniki stały na poziomie światowym.

Już ub. roku Lipp próbował szczęścia w dziesięcioboju. Jego pierwszy start wykazał, że posiada on wielkie szanse aby stać się w tej najtrudniejszej dziedzinie sportu najlepszym zawodnikiem świata. Lipp nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Na 7584 pkt zarobił on następującymi wynikami:

100 metrów 11,3 sek.
skok w dal — 6.40
rzut kulą — 16.4
skok wzwyż — 1.70.
400 m — 51.4.
110 m. płotki 15.4.
rzut dyskiem — 46.78.
skok o tyczce — 3.40.
rzut oszczepem — 59.70.
1500 m. — 4.49.4.

Należy jeszcze wspomnieć, że przed kilkoma dniami ten sam Lipp w rzucie dyskiem ustanowił nowy rekord ZSRR uzyskując 52,18 m!

Heino Lipp jest jeszcze młody, jeszcze studiuje na uniwersytecie i najprawdopodobniej uzyska w swej karierze sportowej jeszcze taką ilość punktów, która zaćmi dotychczasowy rekord świata w dziesięcioboju.

Dla zobrazowania wartości wyniku Lippa podajemy tabelkę dziesięciu najlepszych wyników tej konkurencji za rok bieżący:

1)	Heino Lipp ZSRR	[illegible]
2)	Mathias USA	[illegible]
3)	Mondschein USA	[illegible]
4)	Simmons USA	[illegible]
5)	Heinrich Francja	[illegible]
6)	Kistenmacher Argentyna	[illegible]
7)	Andersen, Szwecja	6887
8)	Lawrance USA	6841
9)	Mullins Australia	6739
10)	Eriksson Szwecja	6731

















Fotomontaż z mistrzostw ligi waterpolowej przedstawia, od góry z lewej zeszłoroczny mistrz Polski Polonia Bytom (która w tym roku zadowolić się musiała vicemistrzostwem) podczas defilady. 2) Gumkowski (Elektryczność) król strzelców ligi waterpolowej na rb.. 3) Rybkowski — najlepszy zawodnik KSZO Ostrowiec. 4) Katowicka Pogoń podczas defilady. 5) Sędzia Górczewski ogląda paznokcie waterpolistów przed meczem. 6) Zakrzewski (Polonia Bytom) wciąga flagę na maszt. 7) Tegoroczny mistrz ligi waterpolowej Elektryczność Warszawa. 8) Inż. Zemyr tym strzałem zdobył jedyny punkt dla bytomskiej Polonii w spotkaniu rewanżowym z Elektrycznością. 9) Zakrzewski broni ostry strzał w meczu Polonia B-Elektryczność 1:3.

CIEKAWE MECZE PRZYNIESIE DRUGA NIEDZIELA MISTRZOSTW NA OPOLSZCZYŹNIE

ZABRZE. Mistrzostwa piłkarskie Śląska Opolskiego w drugą niedzielę rozgrywek w klasie wydzielonej stać będą pod znakiem derbów lokalnych w Zabrzu. Miejscowe kluby Zjednoczenie i Pogoń pretendujące do tytułu mistrzowskiego zmierzą 12 bm. swe siły w walce o punkty.

12 bm. w klasie wydzielonej Śląska Opolskiego walczą:

w Zabrzu — Zjednoczenie — Pogoń,

w Bytomiu — Liniarnia — Szombierki Ib

w Opolu — Lwowianka — Polonia Bytom Ib

w Prudniku — Pogoń — Piast Gliwice.

Dalsze sześć spotkań odbędą się w klasie „A", która walczy w dwóch grupach.

W Biskupicach Kop. Jadwiga — LKS Lubliniec, w Groszowicach Chrobry — Sparta Bobrek, w Wołczynie Drożdzownia — Plania Racibórz. Pauzuje PZS Gliwice.

Grupa II w Gliwicach [illegible] — Kop. Ludwik Mikulczyce, w Kluczborku Kresowia — Concordia (Zabrze), w Raciborzu Cukrownia — Zjednoczenie Prudnik.

Tabele rozgrywek tych dwóch grup po pierwszej niedzieli walk mistrzowskich przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

Sparta Bobrek	1	2	5:2
Plania Racibórz	1	2	5:3
Drożdzownia Wołczyn	1	2	4:3
PZS Gliwice	1	0	3:4
Chrobry Groszowice	1	0	3:5
LKS Lubliniec	1	0	2:5
GZKS Kop. Jadwiga	—	—	—

GRUPA II

Kop. Ludwik	1	2	8:0
Concordia Zabrze	1	2	2:1
Zjednoczenie Prudnik	1	2	2:1
Odra Opole	1	0	1:2
Kresovia Kluczborek	1	0	1:2
Cukrownia Racibórz	1	0	0:8

NYSA. Podokręg Prudnik nie wyłonił jeszcze swego przedstawiciela do II grupy klasy „A" Śląska Opolskiego. Do awansu pretendują: Grom, Sudety Nysa oraz Cukrownia Otmuchów.

Rozegrany pierwszy mecz eliminacyjny między Gromem a Cukrownią w Nysie zakończył się zwycięstwem Cukrowni w stosunku 3:2 (2:1), dla której bramki zdobyli: Sobik, Michałowicz i Kiszka. Bramki dla Gromu uzyskali Grabski i [illegible].

Zwycięzca tych eliminacyj wejdzie jako siódma drużyna do klasy „A" grupy II.

SKONECKI W DRUGIEJ DZIESIĄTCE
TENISISTÓW EUROPY
PRÓBA KLASYFIKACJI za rok 1948
NAJLEPSZYCH RAKiET ŚWIATA

KRAKÓW. W chwili obecnej mamy już poza sobą 80 procent sezonu międzynarodowego i rakiety „wydzwaniają" jeszcze tylko ostatnie akordy na kortach Forest Hills podczas singlowej części mistrzostw Ameryki.

W Europie nie dojdzie więcej do żadnych spotkań między kandydatami do listy światowej.

Finał pucharu Davisa, który nie wywołał zresztą wielkiego zainteresowania, ze względu na pewne zgóry zwycięstwo „jankesów" mamy już poza sobą. Wyniki meczu zapewniają Parkerowi, Schroederowi i Falkenburgowi (temu ostatniemu jako mistrzowi Wimbledonu) 4 pierwsze miejsca na świecie i tylko Bromwich miałby coś do powiedzenia w tym towarzystwie. Australijczyka jednak zdegradowano do roli obserwatora podczas walk daviscupowych, no i Sidwell wraz z Quistem wystarczyli na Czechów, ale żadną miarą nie sprostali obrońcom pucharu.

Z pośród rakiet naszego kontynentu szanse na lokatę w pierwszej dziesiątce posiadają przeto Asboth (Węgry), Drobny (Czechosłowacja) oraz przy pewnej protekcji Cucelli (Włochy) wraz z Ber[illegible] Gdy do tej czwórki dodamy lepszego niż w ub. sezonie Mottrama (Anglia) otrzymujemy

GRUPĘ 5 RAKIET EUROPY

i chcąc uszeregować dalszy ciąg listy napotykamy na wprost niepokonalne trudności. Całe mnóstwo zupełnie sprzecznych wyników nie pozwala „wywyższyć", nikogo tak że trzebaby wymienić jednym tchem:

Mitica, Jugosławia
Cernika, Czechosłowacja
Destremeau, Francja
Bernarda, Francja
Johanssona, Szwecja
Washera, Belgia

Wraz z bekonkurencyjną piątką tworzą oni już pełną jedenastkę druga ta jednak grupa posiada na swym koncie tegorocznym po kilka bardzo niemiłych porażek: Francuzi do Rumunów Mitic ostatnio do Czecha Solca (podczas mistrzostw międzynarodowych Jugosławii. Jednym słowem cieszą się oni wszyscy raczej dobrą opinią lat dawnych. — Cernik jest groźny przedewszystkiem na swoim gruncie praskim, a Del Bello (Włochy) był już tak dalece nierówny, iż pomimo zwycięstwa na Miticem i Pallada prowadzi tylko drugą dziesiątkę rakiet Europy.

LISTA SUKCESÓW SKONECKIEGO

Nasz mistrz narodowy i międzynarodowy zademonstrował w ciągu ostatnich tygodni nietylko dobrą formę ale i taką dokładność w grze że lista jego zwycięstw urosła do bardzo pięknych rozmiarów. Zestawiając (bez nazwisk) sukcesy Skoneckiego nad zawodnikami:

Rumunii nr 1 i 2
Czechosłowacji: nr 3, 4, 9, itd.
Węgier: nr 3 i 4
Szwecji: nr 4, 5, 7, 8
Norwegii: nr 1 i 2

zmniejszone w każdym razie porażkami do Jugosłowian nr 1 i 2 (Mitica i Pallady) jak i reprezentantów Rumunii przekonywujemy się iż możliwości Polaka są niepoślednie. Bądź co bądź rozprawił się on ostatnio czy to z Vrba czy Szigetim z zupełną łatwością tworząc nawet dystans całej klasy w stosunku do Hebdy. (Tego zaś podczas choroby Kończaka uważać trzeba bez żadnej wątpliwości za naszego drugiego najlepszego tenisistę).

RAKIETY EUROPY NR 15 — 20

Nie mogąc uszeregować wobec komplikacji wyników sprzecznych ze sobą zawodników na miejscach od nr 6 — 11 i od 12 — 14. (tj. Del Bello, Pallada i Holender Rinkel), występuje jeszcze większa trudność na [illegible] pozycjach. W każdym razie jednak Skonecki wyprzedza dzisiaj wszystkich dalszych zawodników i bez żadnej przesady można go zostawić na równi z Viziru i Caralulisem Węgrem Stolpa, Hiszpanem Szavostem oraz Francuzami [illegible] selomem i [illegible]tem w drugiej połówce drugiej dziesiątki zawodników europejskich.

Powyższa lista może budzić zastrzeżenia przedewszystkim jeśli chodzi o dalsze rakiety Francji i Włoch. Posiadamy jednak tak ważny argument na korzyść Skoneckiego jak to że rozłożył on Czecho-słowaków grając w rezerwie daviscupowej i niema żadnego powodu aby uważać „rezerwistów" grubo słabszej Italii lub Francji za silniejszych od Vrby czy [illegible]kiego.

MIŁE I WAŻNE KONSEKWENCJE

Stwierdzając bez najmniejszej wątpliwości — przyznają to w każdym razie zgodnie członkowie prezydium PZT — iż Skonecki znajduje się na drodze postępu, obowiązkiem polskich władz sportowych jest umożliwienie mu osiągnięcia swego „epogeum" czyli najwyższego punktu na horyzoncie tenisowym.

W [illegible]ejszych spotkaniach z przeciwnikami [illegible] klasy jak Asboth i Drobny wyszłyby na jaw braki jakich nie umieli odsłonić uczestnicy turnieju katowickiego, a jedynym miejscem gdzie w krótkim okresie czasu Skonecki może się zmierzyć z równorzędnymi graczami jest tylko Riviera.

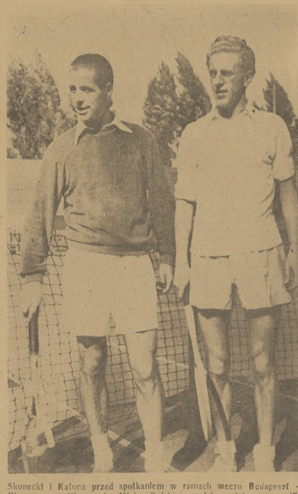
Z doświadczenia wiemy, jak dalece wyszedł na korzyść Tarłowskiemu lub Tłoczyńskiemu pobyt nad wybrzeżem południowej Francji i jeśli Polska zamierza startować w pucharze Davisa w roku przyszłym (chyba nie może być inaczej) to posiadając odpowiednie fundusze musi się zawczasu pomyśleć o zaprawie treningowo [illegible]owej drużyny na południu.

„Oj te fundusze" skarżyć się będzie skarbnik PZT — ale jeśli GUKF nie będzie mógł przyjść z pomocą to już [illegible] zmysł finansowy zarządu PZT musi znaleźć lekarstwo.

KTO BĘDZIE PARTNEREM?

Kto wie czy finał Skoneckiego z Piątkiem nie byłby bardziej zajmujący niż ze Zabrodskim, ale... niestety Piątek zadziwił nas w tym sezonie więcej swymi porażkami aniżeli sukcesami, których oczekiwaliśmy. Pod tym więc względem odczekajmy jeszcze turnieju na końcu sezonu, jak np. o mistrzostwo Bydgoszczy w bież. tygodniu, czy też finały mistrzostw międzyklubowych. — Młodszy wiek (różnica 5 do 7 lat) w stosunku do Bel[illegible]o i Bratka przemawia na korzyść Piątka przy planowaniu na dalszą metę.

Witold HORAIN



Skonecki i Katona przed spotkaniem w ramach meczu Budapeszt — Warszawa w Warszawie. Mistrz Polski wygrał bez większego wysiłku w trzech setach.

OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG MOTOCYKLOWY ULICAMI MIASTA BIELSKA

BIELSKO. Ruchliwy Bielski Klub Motocyklowy, organizuje w niedzielę dnia 12. 9. Ogólnopolski wyścig motocyklowy ulicami miasta Bielska. Wyścig odbędzie się na trasie około 2.500 m. w 4 kat. maszyn do 100 ccm. 250 ccm. 350 ccm i 500 ccm.

R — 17370

RUCH CHORZÓW w sumie lepszy

KATOWICE

Do najgroźniejszych rywali eks mistrza polskiej klasy państwowej „Ruchu" w Chorzowie należy bezprzecznie Amatorski KS Chorzów. W okresie powojennym Ruch zmierzył się z AKS siedem razy. Z tych spotkań Ruch rozstrzygnął na swoją korzyść 5 przegrywając tylko 2. W sumie Ruch strzelił 15 bramek, tracąc 10.

Oto wyniki dotychczas rozegranych spotkań.

27. 6. 45. Ruch—ASK 2:0 w Chorzowie.
26. 8. 45. Ruch — AKS 1:0 w Chorzowie.
19. 6. 46. Ruch — AKS 0:2 w Chorzowie.
20. 10. 46. Ruch — AKS 2:5 w Chorzowie
23. 3. 47. Ruch — AKS 3:1 w Chorzowie-Batorym
9. 5. 48. Ruch — AKS 5:2 w Chorzowie.
3. 6. 48. Ruch — AKS 2:0 w Chorzowie-Batorym.
9. 6. 48. Ruch — AKS 1:1

NOWE EMOCJE *CZEKAJĄ* ZAGŁĘBIAKÓW *W NIEDZIELĘ*

SOSNOWIEC. (DW) Ostatnia niedziela mistrzostw kl. A ZOZPN nie przyniosła żadnych niespodzianek. Na czele tabeli znajdują się ZKSM Będzin, Unia, Zagłębianka i RCKS.

Obserwując formę poszczególnych drużyn, już dzisiaj można stwierdzić, że walka o tytuł mistrza rozegra się między powyższymi drużynami. Do tej czołówki zaliczyć jeszcze można Czarnych z Sosnowca którzy sygnalizują, że w najbliższych spotkaniach wystąpią zasileni 3 nowymi nabytkami Beniaminek kl. A TUR z Olkusza, rewelacja bieżącego sezonu, który w rozgrywkach towarzystkich gromiłe wszystkich swoich przec[illegible] a nawet zdołał pokonać doskonały zespół czeski Prostejow, obniżył bar[illegible] w rozgrywkach mistrzowskich nie odgrywa narazie poważniejszej roli.

Zaniepokojenie u swoich sympatyków wywołuje bardzo słaba forma Sarmacji, która została pozbawiona najlepszych swoich graczy, (zasilili szeregi Gwardii) a w dodatku obrońca Prokop na ostatnim meczu z Unią został usunięty z boiska i prawdopodobnie przez dłuższy okres czasu musi pauzować.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja b. mistrza Okręgu Zagłębia z [illegible]wy Górn. Kierownictwo drużyny musi dołożyć wszelkich starań, aby z rozgrywek wyjść obronną ręką.

Najbliższa niedziela przyniesie następujące spotkania: RCKS — Unia Zagłębianka — Będzin Czarni — Płomień Sarmacja — Piaski Zagłębie — TUR. Najciekawiej przedstawiają się zawody RCKS — Unia i Zagłębianka Będzin.

Drużyna czeladzka, która gości u siebie Unię z Sosnowca nie bardzo lubi przegrywać na swoim terenie. Na przestrzeni 20 lat mecze rozgrywane w Czeladzi między tymi zespołami zawsze kończyły się zwycięstwem czeladzian, a wyłom w tej tradycji zrobiła raz tylko drużyna sosnowiecka w bież. roku kiedy to w odmłodzonym składzie wygrała 5:2. Porażkę tę RCKS pamięta i w niedzielę będzie się chciał zrehabilitować w oczach własnej publiczności.

Do meczu tego drużyna Unii wystąpi osłabiona brakiem bramkarza Powązki, który został wyznaczony na obóz juniorów przed meczem z Węgrami.

Znajdujący się na czele tabeli Będzin, gra na gorącym terenie Zagłębianki. Obie drużyny znajdują się w bardzo dobrej formie o czem świadczą o[illegible] wyniki, toteż spodziewać się należy ładnej gry.

W Dąbrowie Zagłębie powinno zdobyć 2 pierwsze punkty nad znajdującym się w słabej formie [illegible] a Czarni są fawo[illegible] z Płomieniem Mi[illegible]iem zapytania stoi wynik Sarmacji, która gra u siebie z Piaskami.

✱ Mecze o mistrzostwo Zagłębia, które miały się odbyć 3 października, zostały przez Okręg przesunięte na termin późniejszy, ze względu na to, że w dniach 2 i 3 października odbędą się zawody międzymiastowe o puchar śp. Bluszcza znanego działacza sportowego na terenie Zagłębia.

W dniu 2. 10. spotka się repr. Sosnowca z repr. Dąbrowy w Dąbrowie i w Czeladzi repr. Czeladzi zmierzy się z repr. Będzina. W dniu 3 odbędzie się finał zwycięzców z poprzedniego dnia. W ub. roku zwycięzcą została repr. Czeladzi.

✱ Kurdziel b. zawodnik RKU zmienił barwy klubowe i zasilił A kl. zespół Płomienia z Milowic.

✱ Fuzja między RKS Hutnik a ZKSM Sosnowiec nie doszła do skutku, ponieważ Walne zgromadzenie Hutnika nie w[illegible]ziło zgody.

✱ Ob. Morgała który został zdyskwalifikowany dożywotnio przez PZPN za [illegible] dników, złożył odwołanie do władz piłkarskich.

✱ Popularny sędzia piłkarski ob. Brandys, który już „gwiżdże" przez 15 lat został w tych dniach mianowany sędzią międzyokręgowym.

CZĘSTOCHOWA POZYSKAŁA TRENERA

PZPN przydzielił Częstochowskiemu Okręgowi na sześć tygodni trenera Koncewicza.

Koncewicz przyjedzie do Częstochowy [illegible] rozpoczęcia pracy [illegible] w bież. tygodniu.



MISTRZOSTWA JEŹDZIECKIE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA. W Moskwie zakończone zostały wielkie zawody konne o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Zawody, w których [illegible] udział ponad 200 czołowych jeźdźców, wykazały wysoką klasę sportu jeździeckiego w ZSRR. Mistrzostwa odbyły się w konkurencji męskiej i żeńskiej.

W konkursie potęgi skoku padł nowy rekord Związku Radzieckiego który ustanowił członek drużyny wojskowej Łysogorskij na koniu „Poligon". Rekordowy skok wynosi 2,14 m. i przewyższa dotychczasowy rekord o 2 cm.

W konkursie skoków obejmującym 8 trudnych przeszkód na dystansie 2 km. triumfowali Wołkowiski i Nikitin, a w konkurencji kobiet Rogge.

Niezwykle interesujące były ciężkie wyścigi terenowe na 50 i 100 km. W pierwszym zwyciężył kpt. Czeredniczenko na koniu „Raskat", przebywając trasę w 1:51 godz. Wyścig na 100 km. zakończył się sukcesem por. Eliasowa, który na koniu „Wachmistrz" przebył dystans w czasie 4:11 godz., poprawiając o 15 min. dotychczasowy rekord Związku Radzieckiego.

W konkurencji zespołowej mistrzostw pierwsze miejsce zajęła drużyna „Pszczewik".

Mistrzostwa jeździeckie, które zakończył niezwykle ciekawy pokaz „dżigitówki" oraz pokaz ujeżdżania koni rasowych stadnin państwowych, był jednocześnie wielkim przeglądem dorobku Związku Radzieckiego w dziedzinie rozwoju i hodowli koni rasowych.

Na zdjęciu najmłodszy uczestnik zawodów **Gruzin Muriko Dzindziquoi.**

DOSTALI NOWE »BAŁTYKI«
nie oddali STARYCH ROWERÓW
20 KOLARZOM GROZI DYSKWALIFIKACJA

WARSZAWA. 20 kolarzy, którzy otrzymali na wyścig WPW rowery firmy »Bałtyk«, mieli oddać do dyspozycji PZKol w terminie do 10 lipca swoje stare rowery, które Związek przeznaczył dla młodzieży nie posiadającej sprzętu rowerowego.

Do dnia dzisiejszego ani jeden z kolarzy nie oddał roweru, wobec [illegible] wyznaczając jako ostateczny termin oddania rowerów do 11 bm., w przeciwnym zaś razie niezdyscyplinowanym zawodnikom grozi zawieszenie.

[illegible] 13 bm. w Łodzi, górskie mistrzostwa Polski 19 bm. na Wilie i szosowe drużynowe mistrzostwa Polski w Lublinie 20 bm., należy spodziewać się, że tym razem zawodnicy dotrzymają terminu.

BOKSER KWIATKOWSKI ARANŻEREM
PORWANIA
ZAWODNIKÓW GÓRNIKA WAŁBRZYCH

WROCŁAW (telefonem od naszego korespondenta). Sprawa porwania na 2 godz. przed mistrzowskim meczem 3 bokserów wałbrzyskiej drużyny „Górnik Karol": Stelmacha, Dominiaka i Michalaka, która wywołała bardzo żywy oddźwięk w świecie sportowym Polski nie została jeszcze całkowicie wyjaśniona.

Klub wałbrzyski wyłonił komisję, która prowadzi energiczne dochodzenia mające na celu całkowite wyjaśnienie tej sensacyjnej afery.

Według dotychczasowych informacji od przesłuchanych „porwanych" bokserów aranżerem ich porwania ma być najprawdopodobniej b. bokser Górnika, Kwiatkowski, który po otrzymaniu (bez żadnych przeszkód) zwolnienia ze swego klubu podpisał zgłoszenie, do Gwardii w Gdyni. Kwiatkowski miał być w ścisłym kontakcie ze Stelmachem, któremu mocno uderzyła do głowy „woda sodowa", i który miał wielkie wyobrażenie o swej wielkiej klasie bokserskiej. Doskonała postawa Michalaka na mistrzostwach Zw. Zawodowych w Warszawie skłoniła menażerów klubowych do bliższego zainteresowania się tym bokserem.

Obecnie wszyscy trzej pięściarze, a więc Stelmach, Domiñiak i Machalak zostali już zawieszeni w prawach członków klubu.

Sport dolnośląski, który już od dłuższego czasu przechodzi podobne wstrząsy bardzo żywo zareagował na ostatnie nieprzyjemne dla szerokich mas kibiców, działaczy i zawodników podrywanie dobrego ich mienia.

We wszystkich ośrodkach sportowych Dolnego Śląska wiadomość podana w poniedziałkowym numerze „Sportu" jest szeroko komentowana. Sposób w jaki niektóre kluby starają się uzupełnić swoje drużyny wywołała ogólny [illegible].

Wierzymy, że władze sportowe przeprowadzą szczegółowe dochodzenie, potrafią znaleźć winnych i ukarać ich w przykładny sposób.

SZOMBIERKI ROZBUDOWUJĄ
SWÓJ KLUB NA WIELKĄ SKALĘ
POWSTAJĄ NOWE SEKCJE
PIŁKARZE WIERZĄ w AWANS *DO LIGI PAŃSTWOWEJ*

Szombierki. W dniu 5 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie G. Z. K. S. Szombierki na którym wybrano następujący nowy Zarząd. Inż. Burkowski — prezes, Churcha — sekretarz, Piątek — skarbnik, Tobola — I wiceprezes, Dziubak II wiceprezes, Chućko — prezes administracyjny. Lekszlajn, Nalewajka, Czaja, Sznurka, Kirszniok i Ogiński — członkowie zarządu.

Kierownikiem sekcji piłki nożnej został znany przed wojną działacz Skolik, zastępcą Burkowski E. — drużyną I b. pokieruje Bensz, a opiekunem sportowym piłkarzy wybrany został Imiałczyk. Pieczę nad wszystkimi juniorami powierzono Deblokowi.

Zebrani członkowie klubu postanowili w nadchodzącym sezonie zimowym szczególną uwagę zwracać na wychowanie narybku. W najbliższych dniach powołana zostanie do życia sekcja bokserska, którą poprowadzi znany bokser wagi pół ciężkiej Paterok. Chwilowo klub ma trudności z uzyskaniem hali gimnastycznej do przeprowadzania treningów bokserskich.

Także o sekcji lekkoatletycznej nie zapomniano. Już w miesiącach zimowych przeprowadzane będą systematyczne treningi przygotowawcze dla lekkoatletów Szombierek. W ciągu miesiąca września ma zostać zgłoszona do Polskiego Związku piłki Ręcznej sekcja koszykówki i siatkówki. Jedynie z zmontowaniem sekcji pływackiej ma zarząd klubu pewne trudności z uwagi na brak pływalni i fachowców.

Aby umożliwić członkom sekcji lekkoatletycznej i sekcji piłki nożnej przeprowadzenie racjonalnych treningów, postanowiono dokończyć przebudowę boiska przy kopalni oraz wybudować bieżnię lekko atletyczną na starym torze żużlowym motocyklistów. W przyszłości stare boisko będzie służyło wyłącznie do celów treningowych, a na boisku trawiastym przy kopalni rozgrywane będą wyłącznie poważniejsze mecze.

* * *

W meczu z gdańską Lechią wystąpią następujący gracze: Fiskal, (Kulawik), Czernik, Kalus, Soppa, Gawel, Wieczorek, Renk, Krasówka Podeszwa, Czepionka, Poziński (Go[illegible]).

Zawodnik Krasówka znajduje się wprawdzie jeszcze w szpitalu po kontuzjach odniesionych w Warszawie, jednak według orzeczeń lekarzy będzie mógł brać prawdopodobnie udział w meczu.

ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE — ORZEGÓW 27 14:2

ŚWIĘTOCHŁOWICE. W meczu bokserskim o mistrzostwo kl. A Sl. OZB świętochłowicki Zryw odniósł wysokie zwycięstwo nad KS 27 Orzegów w stosunku 14:2.

Na 8 walk aż 7 zakończyło się [illegible].

Wyniki techniczne: na pierwszym miejscu zawodnicy Zrywu, waga musza: Kowalczyk wygrał przez t. k. o. w 2 r. z Markiewką, [illegible] Walka została przerwana w 2 r. z powodu kontuzji Kwaśka. Zwycięstwo przyznano zawodnikowi Zrywu który do momentu przerwania spotkania uzyskał lekką przewagę w wadze piórkowej Chrobok znokautował w 2 r. Kadłubke II w wadze lekkiej Rademacher wygrał przez t.k.o. z Krawczykiem w półśredniej: Bartel znokautował w 2 r. Szwede, w. średniej: Tyka przegrał z Kurką, w. półciężka Nieroba znokautował w 1 r. Sokoła, w. ciężka Termin wygrał przez t.k.o. z Jona.

Sędziował w ringu p. Sadłowski na punkty p. Przewoźny.

CZĘSTOCHOWA MELDUJE

✱ W miasteczku Przedbórz niedaleko Częstochowy założony został klub piłkarski pod nazwą Amatorski Klub Sportowy: na terenie [illegible] klub ten urządził własne boisko spotykając się przy tym z pełną ofiarnością społeczeństwa m. Przedborza i pomocą ofiarodawcy placu — zarządu miejskiego.

✱ Dziwisz, b. słynny pomocnik [illegible]

KONFLIKT w CZĘSTOCHOWSKIM KOLEGIUM
SĘDZIÓW ZAŻEGNANY

CZĘSTOCHOWA. [illegible]

[illegible] dziów odrzucił ten wniosek, polecając zwołanie zwykłego zebrania plenarnego, które też odbyło się ub. niedzieli.

Ze swej strony PKS delegowało [illegible] Zebranie obnażyło egoizm rebeliantów i pobudki, jakie nimi kierowały — osobiste pretensje i wygórowane ambicje. [illegible] na zebraniu [illegible]

BRYGADA BIJE WICEMISTRZA

CZĘSTOCHOWA. Jedenastka Brygady spotkała się w meczu towarzyskim z tegorocznym wicemistrzem CzOZPN — Victoria, odnosząc zwycięstwo 3:1 (2:0). [illegible]

Bramki dla Brygady zdobyli: Bodziachowski 2 i Adamus, a dla Victorii Kulczykowski.

W AKS-ie NASTĄPIŁ ROZŁAM

NAJWIĘKSZA AFERA W HISTORII SPORTU POLSKIEGO

KLUB CHORZOWSKI PRYWATNYM PRZEDSIĘBIORSTWEM

PREZ. STAWORZYŃSKIEGO?

KATOWICE. Od [illegible] czasu pojawiała się w prasie wzmianka o [illegible] machinacjach zarządu AKS-u, który [illegible] jest [illegible] i którego [illegible] nikt nie [illegible].

[illegible] sportowa Śląska zaniepokojona jest naprężona sytuacja, a ostatnia nasza wzmianka, którą powtórzyły za nami inne dzienniki dolała jeszcze przysłowiowej „oliwy do ognia". Liczne telefony z z całego Śląska od zwolenników, skąd inąd sympatycznej drużyny z zapytaniami o faktycznym stanie rzeczy mówią same za siebie.

Właśnie z powyższą notatką, którą zamieściliśmy 1. 9. br. zwróciła się do nas grupa [illegible] AKS-u z następującym wyjaśnieniem.

„Ob. Struzik i inż. Bobulski [illegible] sekcji piłki nożnej nie [illegible] przez zarząd Śl. OZPN, nie [illegible] przez sekretariat OZPN bez uzgodnienia z Zarządem. O decyzji sekretariatu Śl. OZPN obydwaj [illegible] się z odpisu, którego orginał został przesłany prywatnie prezesowi klubu ob. Staworzyńskiemu.

[illegible] ob[illegible] tatni jako motyw zawieszenia podał doniesienie jednego z członków Zarządu ZBAKS jakoby z inicjatywy kierownictwa sekcji piłki no[illegible] usamodzielnienia się sekcji przez ustalony podział zysku.

Wiadomość ta jest nieprawdziwa i członkowie sekcji piłki nożnej na wiadomość o zawieszeniu kierownictwa dali wyraz swojemu oburzeniu wyjaśniając, że propozycja usamodzielnienia sekcji wyszła wyłącznie od nich, jako samoobrona przed rabunkową działalnością zarządu, który nie potrafi nawet wyposażyć w sprzęt rezerwowej drużyny i ta musi oddawać mecze v. o.

Olbrzymie dochody z meczów ligowych i subwencja z Z. B. w wysokości 2,5 miliona jakoś się rozeszły. [illegible] w 100 % przekonani, że zarząd Śl. OZPN odwoła decyzję wydaną przez sekretariat i przejrzy [illegible] przez pewną grupę członków zarządu AKS zmierzającą do [illegible] ludzi, którzy przeszkadzają im w przeprowadzeniu własnych interesów na terenie klubu. — Ta drogą komunikujemy, że Śl. OZPN powinien się raczej zająć donosicielami, prezesem Staworzyńskim i sekretarzem Adamcem, którzy onegdaj **kupili graczy Franiela i Janeckiego za 250.00 zł.** księgując niewłaściwie rozchód a którzy nadal przekładają fikcyjne kwity w związku z kaperowaniem graczy (kolacje, przejazdy itp.)

W związku z odbudową stadionu AKS-u przez firmę budowlaną p. Staworzyńskiego zaczeliśmy się interesować finansową gospodarką klubu i wówczas p. Staworzyński i jego kontrahenci powzięli zamiar pozbycia się nas.

Jaskrawym dowodem rozbójniczej gospodarki w związku z odbudową stadionu jest brak firmowego kwitu na pobranych z kasy AKS-u 1.200.000 zł.

Na zebraniu zarządu prezes AKS-u tłumaczył się, że wystawiając kwit swej firmy naraziłby się na.. podatki a w związku z tym i duże straty(!!) (Nawiasem mówiąc stadion naprawiony przez firmę Staworzyński uległ w miejscu jego naprawy załamaniu się na meczu Praga — Śląsk. Przyp. red.)

Dalszym „sposobem" prezesa AKS-u i jego towarzyszy do pozbycia się nie wygodnych im ludzi to podburzanie graczy na kierowników „goroli" (Polaków z innych dzielnic Polski).

Niewygodnego zawodnika Pieca II usiłowano zdyskwalifikować za śmiałe krytykowanie przydziału 20 nieświeżych jaj zarzucając mu notoryczne pijaństwo. Przy bliższym rozpatrzeniu zarzuty te okazały się fałszywe.

Pierwszym naszym krokiem mającym na celu ratowania zagrożonej sytuacji finansowej klubu był list wysłany do Centralnego Zarządu ZB w Warszawie, naświetlający stosunki w klubie z prośbą o natychmiastową interwencję i pomoc.

Wiarygodność powyższych danych stwierdzamy własnoręcznymi podpisami:

Następują podpisy inż. Bobulskiego, Struzika M. Wolskiego W., Woźniaka W. i 3 podpisy nieczytelne.

[illegible] naszej redakcji [illegible] do CZZB Warszawa, ZZB Katowice, PZPN Warszawa i ŚlOZPN Katowice.

KHomentarz [illegible] do tej największej w sporcie polskim afery podamy w numerze poniedziałkowym.

Jedenastka KRAKOWA PRZECIW ŁODZI O PUCHAR s.p. KAŁUŻY

KRAKÓW (tel.). Po raz ostatni w tym roku reprezentacja piłkarska Krakowa stanie do zawodów o puchar Józefa Kałuży w dniu 13 bm. w Łodzi. Jeżeli odniesie zwycięstwo w grodzie komunowym, wówczas może mieć jeszcze nadzieję na zdobycie pucharu również i w tym roku — o ile Śląsk potknie się, chociaż raz jeden na tej samej drodze, którą Kraków już przebył tj. w Poznaniu, Warszawie i Łodzi.

Doceniając ważność i dominację niedzielnych zawodów w Łodzi — Kraków wysyła najsilniejszą drużynę, jaką w danej chwili dysponuje. Oto jej skład ustalony przez zast. kapitana związkowego KOZPN dyr. Żaka: Jurowicz (rez. Hyinczak) — Gędlek, Barwiński — (rez. Flicik I) — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (rez. Legutki) — Bobula, Gracz, Kohut, Radoń, Mamoń (rez. Wawrzyński) według ogólnej opinii.

Parpan, Kohut i Mamoń są wzmocnieniem drużyny, która w ub. tygodniu niespodziewanie przegrała na stadionie Ruchu w Chorzowie.

O UZDROWIENIE SPORTU NA ŚLĄSKU

KATOWICE. W Katowicach odbyła się konferencja zwołana przez Woj. Urząd Kultury Fizycznej, w której udział wzięli przedstawiciele okręgowych związków sportowych, OKZZ, organizacyj sportowych i powiatowych inspektorów kultury fizycznej. Obrady, którym przewodniczył dyr. [illegible], toczyły się wokół uzdrowienia atmosfery sportowej na Śląsku.

W czasie dyskusji stwierdzono, że sport znajduje się na bezdrożach. Związki, kluby i stowarzyszenia zupełnie niewłaściwie [illegible] zagadnienie sportu, kultywując go wyłącznie jednokierunkowo. Uprawia się jedynie piłkarstwo, natomiast bardzo mało uwagi poświęca się lekkiej atletyce, grom sportowym, gimnastyce, narciarstwu, pływactwu itp. Poza tym kluby i organizacje sportowe nie troszczą się zupełnie o wyeliminowanie z boisk burd i awantur oraz o umasowienie sportu.

[illegible]

SKŁAD POMORZA NA MECZ ZE ŚLĄSKIEM

★ Spotkanie piłkarskie Poznań — Śląsk o puchar im. śp. Józefa Kałuży rozegrane zostanie w Poznaniu w dniu 12 bm. 11.30 na boisku „Warty".

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie repr. juniorów Poznań przeciwko repr. juniorów Pomorza. W meczu tym będą uczestniczyć piłkarze, którzy brali udział w kursach wyszkoleniowych w Świdnicy, Chodzieży i Nowym Targu.

Kapitan POZPN-u ustalił następujący skład reprezentacji Poznania — w bramce Kryszkowiak (Warta), rezerwa Tomiak (ZZK), w obronie Dusik (Warta) i Wojciechowski (ZZK) w pomocy Słoma i Tarka (obaj ZZK) oraz Kaźmierczak (Warta), rezerwowy Grpński (Warta) w ataku — Pol[illegible], Aniola, Białas, (wszyscy ZZK) Czapczyk i Smolski (obaj Warta).

Rezerwowi: Gendera (Warta) Skrzypiak (Warta) Trzebiatowski (Ostrovia) Hołodyński (Stella Zabikowo).

PRAGA AWIZUJE SKŁAD NA MECZ Z KRAKOWEM W DNIU 15 b.m. W KRAKOWIE

KRAKÓW (tel.) Zaledwie w dwa dni po powrocie z Łodzi piłkarze krakowscy staną do bardzo ciężkiej próby na boisku Wisły. W środę, 15 bm. rozegrane zostaną drugie w tym roku w Krakowie zawody międzynarodowe: Praga — Kraków (pierwsze odbyły się w czerwcu i przyniosły repr. Krakowa zwycięstwo nad Morawską Ostrawą 4:2).

Piłkarze stolicy Czechosłowacji przyjeżdżają do Krakowa na rewanżowe spotkanie. 18 kwietnia br. krakowscy piłkarze gościli w Pradze, gdzie wobec 20 tysięcy widzów ulegli reprezentacji praskiej 2:4, prowadząc do przerwy 2:1. W przyszłą środę „Krakusy" pokuszą się o zwycięstwo, które leży w granicach ich możliwości. A oto skład reprezentacji Pragi, nadesłany do Krakowskiego OZPN-u: Bokšaj Alexa, Stasking, Mirek, Fetra Emil, Rubas Jiri, Fiser Ladislav, Pavlis Vaclav, Konbek Ladislav, Truhs Jiri, Rojdly, Gustav, Heas Frantisek, Kvapil Josef, Tapor Jaroslav, Majer Josef, Kuchler Jiri, Suup Rudolf, Kracman Antoni, Bacurul Karol.

IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE PRZERWANE

WARSZAWA. W DNIACH 6 I 7 WRZEŚNIA B.R. ODBYŁA SIĘ W BUDAPESZCIE KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI WSZYSTKICH PAŃSTW BIORĄCYCH UDZIAŁ W IGRZYSKACH BAŁKANO ŚRODKOWO-EUROPEJSKICH. POLSKĘ REPREZENTOWAŁ NA KONFERENCJI ZASTĘPCA DYR. GUKF PKL. SZEMBERG.

NA KONFERENCJI W BUDAPESZCIE POSTANOWIONO PRZERWAĆ ROZGRYWANIE IGRZYSK BAŁKAŃSKICH I ODROCZYĆ ZAWODY DO NASTĘPNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH PAŃSTW, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W PAŹDZIERNIKU B. R. TAM TEŻ USTALI SIĘ OSTATECZNIE FORMĘ I TERMINY ROZEGRANIA ZAWODÓW, WCHODZĄCYCH W RAMY IGRZYSK.

W ZWIĄZKU Z TYM WYJAZD POLSKICH PIĘŚCIARZY DO TIRANY NA TURNIEJ PIĘŚCIARSKI, KTÓRY MIAŁ ROZPOCZĄĆ SIĘ 13 BM. NIE DOJDZIE DO SKUTKU. RÓWNIEŻ I EKSPEDYCJA LEKKOATLETYCZNA NIE WYJEDZIE DO BELGRADU NA ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

LEKKOATLECI W LICZBIE 40 ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK STARTOWAĆ BĘDĄ NA WIELKICH ZAWODACH W BUKARESZCIE, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ 25 I 26 BM.

TRZY ZWYCIĘSTWA NAD POZNANIEM

W rozgrywkach międzyokręgowych o puchar śp. Józefa Kałuży reprezentacja Śląska zmierzyła się z Poznaniem trzykrotnie. Śląsk wygrał wszystkie spotkania uzyskując w tychże korzystny dla siebie stosunek bramek 12:4.

Oto wyniki tych spotkań:

28. 7. Śląsk—Poznań w Chorzowie 4:0.

8. 11. 46. Śląsk—Poznań w Poznaniu 2:1.

15. 5. 47. Śląsk—Poznań w Katowicach 6:3

POLSKA-SZWECJA NA TORZE REGATOWYM W ŁĘGNOWIE

30 WIOŚLARZY SZWEDZKICH PRZYJEŻDŻA do BYDGOSZCZY już 15 bm.

A PTW NIE MA PIENIĘDZY

BYDGOSZCZ. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, po[illegible] przenieść projektowane pierwotnie zorganizowanie spotkania międzynarodowego [illegible] Szwecji i Polski z Wrocławia z powodu poważnych trudności natury technicznej na tor regatowy do Łęgnowa pod Bydgoszczą.

[illegible] od dłuższego czasu nabierają [illegible] ju.

[illegible] w któ[illegible] ma o[illegible] w [illegible] kra[illegible]

[illegible] wagi lekkiej. — [illegible] się nad TW Puck.

[illegible] AZS Kraków z niezawodnym Roger Verseyem i Csaba Dezen.

[illegible] ZZK.

W biegu [illegible] BTW-u.

W światku wioślarskim stolicy sportów wodnych [illegible] Zarząd BTW-u z prezesem Dr Tilgnerem na czele, stara się „na całego" o konieczną pomoc materialną. Przewidziani zawodnicy trenują całą parą, ażeby ewentualnie udowodnić, że jednakże tak sumiennie przygotowanym wioślarzom wyrządzono krzywdę, nie wysyłając ich przedstawicieli na igrzyska olimpijskie, na których się [illegible]. W spotkaniu z taką potęgą jak Szwecja, będą mogli udowodnić, że twierdzenie ich jest słuszne. (Dem)



TRASA WYŚCIGU O „LAUR WAWELU"

DWUDNIOWA REWIA JUNIORÓW W KRAKOWIE WYŁONI REPREZENTACJĘ POLSKI PRZECIWKO WĘGROM W DNIU 18 b.m. W ŁODZ

Kraków (tel.) W sobotę, 11 bm. i w niedzielę 12 bm. na boisku Cracovii odbędą się zawody drużyn juniorów celem wyłonienia reprezentacji Polski juniorów na mecz Węgry juniorzy — Polska juniorzy (18 września br. w Łodzi).

W sobotę o godz. 16.30 gra: Team Świdnica (PZPN) — Team Nowy Targ, w niedzielę o godz. 11 tej przedpoł.: Team Polska Juniorzy — mistrz klasy A KOZPN — ZKS Chełmek. Zastępca kapitana ZKS Chełmek. Zastępcą kap. sport. KOZPN-u dyr. Żak powołał na powyższe zawody następujących juniorów:

Bramkarze: Bębenek (Dąbski), Kościołek (Cracovia), Stefaniszyn (Garbarnia), Tölg (Wieczysta).

Obrońcy: Kaszuba (Cracovia), Więcławek (Łobzowianka), Śliwa (Garbarnia), Mastek (Dąbski, Piotrowski (Prokocim).

Skrajni pomocnicy: Żupnik (Dąbski), Bieniek (Garbarnia), Czerny (Krowodrza), Para (Skawinka) Re[illegible] (Cracovia), [illegible] (Wisła), Majchrowicz (Wisła).

Środkowi pomocnicy: Liska (Chełmek), Kota (Cracovia), Pawlikowski (Lobenwianka).

Napastnicy: Durak (Soła Oświęcim), Wilczewski (Cracovia), Trzos (Garbarnia), Gracz (Dąbski) Po[illegible] (Cracovia), Radoń (Cracovia) Pająk (Skawinka), Boczarski (Dąbski), Braty (Tarnovia).

Z zamiejscowych młodych piłkarzy wezwani zostali do Krakowa: Pawlas[illegible]a (Unia Sosnowiec), Wierzbowski (Polonia Bytom), Sobkowiak (ZZK Poznań), Czaja (Pogoń Katowice), God (Śląsk Świętochłowice), Szaradek (Pogoń Katowice), Jóźwiak (Warta Poznań), Jankowski (OMTUR Jelenia Góra), Srnka (Dąb Poznań).

Krakowska dwudniowa rewia juniorów na zawody międzypaństwowe, będzie na pewno pokrzepiającym i godnym zobaczenia widowiskiem sportowym.

Krakowski OZPN, który organizuje powyższe zawody, [illegible] bardzo przystępne ceny biletów wstępu (młodzież na miejsca stojące — gratis).

WROCŁAW

★ Reprezentacyjny bokser Dolnego [illegible] **ska** doznał podczas niedzielnego spotkania z Kałczewiakiem bardzo poważnej kontuzji policzka. Faska będzie musiał pauzować [illegible] tygodnie.

★ W sobotę rozegrany zostanie w Wrocławiu towarzyski mecz bokserski pomiędzy nowo zorganizowaną sekcją [illegible], w której szeregach walczą m. innymi tacy bokserzy jak Szymonowicz, Wilczek, Branecki itd.) a Odrą Nowa Sól.

★ O mistrzostwo kl. A DOZB walczą w niedzielę o godz. 12-tej w hali przy ul. [illegible] Zapłon Jelenia Góra i [illegible] Wrocław, o godz. 20-tej [illegible] z Pafawagiem a w Wałbrzychu Górnik z Odrą Wrocław.

★ W meczu z Ruchem drużyna komb. [illegible] wystąpi w następującym składzie: Wawrzyniak (Gaz), Dobrowolski, Chełczyński (Pafawag), [illegible] (Pafawag), Morawski (Gaz), Stawski (Pafawag), Szymczak (Pafawag), Szymański (Gaz), Hawalkiewicz (Gaz), [illegible] (Pafawag), [illegible] (Pafawag).

Mecz wywołał w Wrocławiu ogromne zainteresowanie.

★ B. prezes wrocławskiej Bu[illegible] Łukasiewicz [illegible] dyskwalifikacja przez DOZPN, został ostatnio [illegible] decyzją nadzwyczajnego Walnego Zebrania.

★ Doskonały pływak Cracovii Jakubowski, który studiuje we Wrocławiu zasili prawdopodobnie szeregi sekcji pływackiej AZS Wrocław.

★ Turczanowski, reprezentacyjny napastnik Przemyśla przeniósł się do Wrocławia i podpisał zgłoszenie do IKS-u.

★ Dwaj znani piłkarze Zagłębia Tajchaler i Kajzer [illegible] w Wałbrzychu i zgłosili akces do ZKS Miasta.

★ W Namysłowie powstał nowy klub sportowy „Browar".

GWARDIA WIELUŃ GROMI GWARDIĘ ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA. Jedna z [illegible] Częstochowskiego Okręgu — Gwardia Wieluń [illegible] drużynę Gwardii Łódź [illegible] [illegible] Zając [illegible].

Najlepszym [illegible] był Antoniak, który strzelił 8 bramek, Koniński II zdobył ich 4, [illegible] 2 i Kulkarczyk jedną z karnego. Sędziował dobrze [illegible] Zajączkowski.

TO I OWO Z WIELKOPOLSKI

★ W sobotę, dnia 13 bm. rozegrany zostanie na torze Wojewódzkiego Ośrodka WF w Poznaniu drugi trójmecz o mistrzostwo II Ligi Żużlowej. Organizatorem meczu będzie Sekcja Motocyklowa KS Lechia. Nazajutrz, dnia 19 bm. odbędą się kolarskie oraz motocyklowe wyścigi uliczne, z których dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy i Poznania.

★ W dniu 18 bm. rozegrany zostanie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy Old Boyami „Warty" i członkami zarządu oraz wydziałów POZPN. W drużynie zarządu ma zagrać również prezes POZPN prok. Wacław Jonak, b. sędzia międzynarodowy w piłce nożnej Adam Nawrocki, kapitan sportowy okręgu Kazimierz Śmigiak ref. wyszkol. Stanisław Śmigiak i wielu innych b. graczy.

Dochód z tych zawodów przeznacza się na odbudowę stolicy Polski i Grodu Przemysława.

★ Podobnie jak Poznański Okręgowy Związek Bokserski organizuje od pewnego czasu w celach propagandowych, międzymiastowe spotkania pięściarskie w szeregu miast prowincjonalnych — również i POZLA przystąpi do organizowania podobnych spotkań.

Pierwsze zawody, z doskonałym wynikiem propagandowym odbyły się w Kępnie, następne przewidziane są w Gnieźnie, Ostrowie i in. miastach.

★ Do POZPN zostali przyjęci na członków: ZKS Budowlani — Chodzież, CZKS Naprzód — Miejska Górka, KS OMTUR Polonia — Gorzów, KS Junak — Puszczykowo, ZS Gwardia — Babimost i Wągrowiecki KS Zryw.

★ Franek, dobrze zapowiadający się bokser „Warty" [illegible] w wadze półciężkiej, z powodu złamania kości śródręcza będzie musiał jeszcze około czterech tygodni pauzować, co dla „Warty", w obecnie toczących się drużynowych mistrzostwach bokserskich stanowi poważny ubytek.

★ Hokeiści „Stelli" i Ostrovia zakontraktowali dwa spotkania w miesiącu październiku br. w Pradze. „Czarni" z Poznania nawiązali kontakt z klubami Austrii. Wyjazd jest uzależniony od zezwolenia GUKF.

★ W dniu 11 bm. w ramach Dożynek Grodzkich Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu, na torze w Ławicy [illegible] będą się wyścigi konne płaskie oraz kłusaków. Ponadto przewidziany jest pokaz [illegible]wanych klaczy.

★ Nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło — mówi przysłowie. Pływacy w Poznaniu dysponują obecnie tylko jednym stadionem pływackim, który [illegible] kąpielisko. Z tej przyczyny nie mają możności organizowania zawodów w Poznaniu i muszą być [illegible] na prowincję. Takie zawody odbyły się już w Krotoszynie [illegible] w Wielkopolsce po Poznaniu), a ostatnio odbyły się zawody Poznań — Łódź w Środzie. Tutaj zgromadziło się około 300 widzów. Sukces propagandowy był w całej pełni.

W ten sposób pływactwo [illegible] [illegible] na prowincji.

11-ka ŚLĄSKA NA MECZ Z POZNANIEM

KATOWICE

W nadchodzącą niedzielę 12 bm. odbędzie się w Poznaniu międzyokręgowy mecz piłki nożnej o puchar śp. Józefa Kałuży Śląsk—Poznań. W Poznaniu reprezentacja Śląska wystąpi w najlepszym składzie i składzie drużyny Śląska oparty będzie na zawodnikach Ligowych Zespołów Ruchu i AKS.

Do reprezentacji [illegible] Ailta powołał następujących zawodników: Wyrobek, Gierlas, [illegible], Barylą, Przecherka, [illegible], Alszer, Cebula i Kuboszek z Ruchu Jan Dudę, Mikołaja, [illegible], Gajdzik i Wiecorek AKS oraz Bras z Polonii Bytom i Kubisza z Naprzodu Lipiny.

50 tysięcy krakowian zobaczy wyścigi o „LAUR KRAKOWA"

Kraków (tel.) W nadchodzącą niedzielę 12 bm. zawarczą na ulicach Krakowa motory kilkunastu maszyn, biorących udział w II wyścigu ulicznym o „Złoty Laur Wawelu". Decyzją Głównego Komandora Sportowego Automobilklubu Polski wyścig ten uznany został za imprezę międzyklubową, a więc Auto Klubu Republiki Czechosłowackiej z jednej strony — Automobilklubu Polski z drugiej strony. Dzięki temu impreza mieć będzie charakter międzynarodowy i będzie pierwszą tego rodzaju imprezą sportu motorowego w Polsce.

Oprócz ekipy czechosłowackiej, w której wezmą udział młodzi kierowcy, jak Dobry, Hovorka, Anion, Landman, Treyba, Janek i Kasko, ze strony polskich kierowców wpłynęły zgłoszenia: Postawki, Zbiża, Borowczyka, zeszłorocznego zwycięzcy Wierzby, Kazmierczaka, Tuhanskiego, Machorskiego.

Spodziewane są jeszcze dalsze zgłoszenia. Śląsk, który jest [illegible] zainteresowany sportem automobilowym, zgłosi [illegible] na ten dzień do Krakowa.

Wyścig, który odbędzie się pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, rozegrany zostanie na trasie ul. Grzegorzycka Aleja Daszyńskiego, ul. Masaryka, ul. Rzeźnicza. (1 okrążenie — 2 km). Początek o godz. 16-tej. Jako jedyna popołudniowa impreza sportowa w tym dniu zgromadzi jak w roku ubiegłym na trasie wyścigu na pewno kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Całe Kraków mówi tylko o niedzielnym wyścigu o „Złoty Laur Wawelu".

★ W dniach 11 i 12 bm. rozegrane zostaną dalsze rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie. W sobotę 11 bm. w Gnieźnie rozegrany zostanie mecz ZZK — GKS Chorzów. Nazajutrz „Stella" gościć będzie KSO Lechię z Poznania. „Czarni" na własnym gruncie zmierzą się z CZKS — Środa. Drużyny wymienione na pierwszych miejscach typujemy jako zwycięzców.

★ Cracovia zgodziła się przyjechać do Częstochowy w jednym z najbliższych wolnych terminów prawdopodobnie w któryś poniedziałek przy okazji powrotu z któregoś z meczów ligowych. Przeciwnikiem Cracovii będzie Skra

CZYŻBY DETRONIZACJA PIĘŚCIARZY WARTY NAWET W OKRĘGU POZNAŃSKIM?

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO

(coś dla posiadaczy rowerów..)

Franciszek **Szymczyk**: Kolarstwo użytkowe i turystyczne", str. 76, wyd. „prasa wojskowa".

Nowy, 9-ty z kolei tomik popularnej biblioteki sportowej Gukf-u przynosi prace stałego współpracownika naszego pisma inż. Francisz ka Szymczyka p. t. „Kolarstwo użytkowe i Turystyczne".

Autor, dawny mistrz, reprezentant i rekordzista Polski na torze, znany naszym czytelnikom z wielu artykułów, drukowanych na łamach „Sportu", przez napisanie w. wym. broszury wypełnił jedną z wielu luk w naszym — nader ubogim — piśmiennictwie sportowym.

We wstępie do swej książeczki inż. Szymczyk stwierdza nie bez słuszności:

„Sportem najściślej związanym z człowiekiem pracy jest kolarstwo ułatwia mu bowiem w sposób najtańszy i najbardziej niezależny dojeżdżanie do pracy, z drugiej zaś strony zmusza do codziennych ćwiczeń, do codziennego treningu na świeżym powietrzu".

Jeden z rozdziałów poświęcony jest historii roweru od jego narodzin do dnia dzisiejszego:

„Mniej więcej około 1790 roku stary człowiek Francuz Sivwrac, paryżanin, prawdopodobnie wskutek jakichś dolegliwości, które utrudniały mu chodzenie, wykonał przyrząd przypominający swym wyglądem obecny rower.

Były to dwa koła, niezbyt wysokie, połączone poprzecznym drągiem, pośrodku którego było umieszczone siodło, a nad przednim kołem nieruchome oparcie dla rąk. Później drąg łączący oba koła zamieniono na figury zwierząt, wyrabiane z drzewa.

Przyrząd ten nosi nazwę — welocifera".

Dalsze rozdziały omawiają prawidłowe pozycje jadącego na rowerze, zachowanie się kolarza na ulicy i szosie, turystykę, zaopatrzenie i ekwipunek turysty — kolarza, wreszcie — pielęgnację i konserwacje roweru, reperowanie uszkodzonych części itd., te ostatnie rozdziały zawierają nieocenione wprost dla każdego posiadacza roweru wskazówki, dzięki którym może on szybko „bezboleśnie", własnym „przemysłem" doprowadzić zdefektowaną maszynę do stanu używalności.

Całość napisana jest ciekawie i przejrzyście, urozmaicona 20 rysunkami — książeczka zawiera również tablice ważniejszych znaków drogowych, które każdy kolarz powinien przestrzegać, by nie popaść w nieprzyjemną kolizję z przepisami.

Dla wszystkich rowerzystów broszura inż. Szymczyka — to miły i nieodzowny wprost dodatek do posiadanych przez nich rowerów.

TU PRZEMYŚL

★ Benjaminek klasy „A" podokr. przemyskiego Rzem KS (Jarosław) odniósł w spotkaniu tow. u siebie piękny sukces zwyciężając zdecydowanie w mistrz. okr. rzeszowskiego PZLot 6:3 (2:3).

Strzelcami bramek byli dla rzemieślników: Kudlak i Drewnik po 2 oraz Begej i Balawender po 1, dla rzeszowian: Kedra 2 i Kościółek. Zwycięstwo jarosławian było w pełni zasłużone gdyż szczególnie w drugiej połowie gry mieli wyraźną przewagę nad gośćmi.

★ Czuwaj przemyski doznał przykrej porażki na swym boisku z rzeszowską Resovią, ulegając jej 1:3 (1:2). Zdobywcami bramek byli: dla rzeszowian Mach 2 oraz Kiec dla przemyślan Drzewiński II.

★ W Sanoku tenisiści nowozorganizowanej sekcji Sanoczanki odnieśli piękne zwycięstwo nad tenisistami tut. Czuwaju 5:1. Jedyny punkt dla przemyślan uzyskał Z. Zieliński.

★ Jarosławska Gwardia pierwsze swe spotkanie piłkarskie przegrała nieznacznie z rez. Rzem KS (Jarosław) 1:2.

★ Jarosławski Rzem KS urządza na stadionie miejskim zawody l. a. w konkurenciach męskich i kobiecych w dniu 12 bm.

★ W hali przemyskiej odbyło się spotkanie dwóch drużyn siatkówki i koszykówki Polonii i Czuwaju. Wyniki padły następujące. W siatkówce Czuwaj I zwyciężył Polonie I 2:0, zaś w koszykówce 31:7. Natomiast Czuwaj II w koszykówce pokonał Polonie II 30:18, zaś w siatkówce Polonia II zwyciężyła Czuwaj II 2:1. Do komisji sędziowskiej wchodzili: mgr Szancer, Wacek i Pelc.

★ Polonii przemyskiej ubył ostatnio b. dobry piłkarz środkowy napastnik drugoligowej drużyny Wojtanowski Czesław, który przeniósł się do Chrzanowa, gdzie złożył swój akces do „Fabloku".

★ „Sanowi" rozwadowskiego ubył czołowy piłkarz Szewczyk Marian, zapisując się do „Stalowej Woli" klasa „A".

GABRYCH HONOROWYM TRENEREM

WARSZAWA. Zarząd LOZKol. mianował trenerem honorowym dla swego okręgu zawodnika Tadeusza Gabrycha.

Warto przypomnieć, że w Warszawie funkcje trenerów honorowych pełnią: Napierała, Michalak oraz Kapiak.

NIESPODZIANKI W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH WIELKOPOLSKI

KASPERCZAK REMISUJE Z LIEDKEM

POZNAŃ. Tegoroczne drużynowe mistrzostwa bokserskie okręgu poznańskiego zapowiadają się b. sensacyjnie.

Do mistrzostw zgłosiło się osiem zespołów, które podzielone zostały na dwie grupy, celem wcześniejszego wyłonienia mistrza wzgl. wicemistrza, dla kontynuowania dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski i awans do ligi PZB.

Do pierwszej grupy weszły zespoły: Szamotulskiego Klubu Sportowego, WKS Bielarnia — Kalisz, ZKSM H. Cegielski — Poznań i ZMP Zryw — Leszno. W składzie drugiej grupy znalazły się zespoły: KS Warta, ZZK - Poznań, KS Ostrovia i CZKS Stella Gniezno.

W przeciwstawieniu do lat poprzednich poziom drużyn w obu grupach jest wyrówany. — Dzisiaj zawsze doborowy i technicznie przygotowany zespół „Warty" ma groźnych przeciwników. „Zieloni", którzy przez 16 lat pod rząd inkasowali mistrzowski tytuł okręgu a przez lat 14 tytuł drużynowego mistrza Polski są w trudnej pozycji. Brak im wag ciężkich. Szymura przenieść się musiał do Gwardii, Klimecki zasilił szeregi klubu wrocławskiego. Cztery zawsze pewne punkty są stracone, gdyż ich następcy są wybitnie od nich słabsi.

„Warta" będzie miała twardy orzech do zgryzienia z bojową drużyną, ZZK Poznań, której uległa w ub. niedzieli w stosunku 9:7. Poprzednio zremisowała z „Ostrovią" 8:8.

Obecnie w tabeli tej grupy prowadzi „Ostrovia" 3 punktami przed ZZK Poznań 2 pkt., „Warta" 1 pkt i „Stella" 1 pkt. Pewien realny pogląd na układ sił dadzą nam najbliższe spotkania w dniach 11 i 12 bm. pomiędzy „Warta" i „Stella" oraz ZZK i „Ostrovia". Zwłaszcza drugie spotkanie budzi duże zainteresowanie. Czy Kolejarzom uda się pokonać silną ostrowską z Kołeczka na czele?

W drugiej grupie wszystkie zespoły mają po dwa punkty. Szamotulski KS — słynny zespół „Bombardierow" z Szamotuł", których trenerem jest b. repr. Polski Szulczyński prowadzi, mając lepszy stosunek walk przed „Bielarnia" HCP i „Zrywem".

Ogólnie przypuszcza się, że Szamotulski zajmie pierwsze miejsce. W dniu 12 bm. „Zryw" zmierzy się na własnym gruncie z Szamotulskim KS a „Bielarnia" gościć będzie drużynę „HCP".

Z ub. niedzieli notujemy:

KASPRZAK ZREMISOWAŁ Z LIEDKEM

ZZK Poznań zasłużenie wygrał z „Wartą" będąc drużyną więcej wyrównaną i bardziej bojową, lecz w pewnych walkach kolejarze walczyli nie zbyt czysto.

Liedke (W) remisując po raz drugi z olimpijczykiem Kasperczakiem (ZZK) potwierdził swe wysokie aspiracje. Ma on dobrą trzecią runde.

Ratajczak (W) walczył słabiej niż ostatnio we Wrocławiu przeciw Czechosłowacji.

CZY WESOŁE NUMERY SĄ POTRZEBNE

W przyszłości należałoby unikać takich walk jaka ostatnio odbyła się w wadze ciężkiej na meczu Warta — ZZK pomiędzy Grzelakiem (ZZK) a Dudą (Warta). Walka ta nadawała się typowo do cyrku. Obniża to poziom sportowy zawodów, jakkolwiek taki wesoły numer na zakończenie uspakaja nerwy zbyt zacietrzewionych kibiców.

POŚWIĘCENIE RINGU W SZAMOTUŁACH

Piękna uroczystość poświęcenia ringu bokserskiego odbyła się w Szamotułach. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wszystkich partii politycznych władz państw. i miejskich reprezentanci PZB w osobie kpt. Derdy [illegible] in.

Ks. prob. Nowicki wszedł na ring i po poświęceniu przemówił do zebranych zawodników i widzów — podkreślając m. in. jak bardzo rycerski i wychowawczy jest gest, skoro pokonany podaje rękę swemu pogromcy, dziękując mu za walkę i gratulując zwycięstwa.

*

20-letni zawodnik Szamotulskiego KS w wadze ciężkiej Ledzki stanowi bardzo obiecujący materiał. Jest odważny, szybki i agresywny. Brak mu jeszcze odpowiedniej techniki i rutyny meczowej.

*

Wagi ciężkie miejcie się na baczności. Rosły Springer (HCP) w pierwszym starciu poszedł od ciosu Jedrzyka w krainę marzeń.

KIELAS I BONIECKI ŻYJĄ W CIĘŻKICH WARUNKACH

LIST PZLA DO RKS ZRYW w GDAŃSKU

WARSZAWA. PZLA wystosował do RKS Zryw Gdańsk pismo, w którym czytamy m. in.: »Kielas i Boniecki od czasu rozwiązania ośrodka przygotowań olimpijskich w Olsztynie, znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Jest godne pożałowania, że wielki wysiłek finansowy i sportowy PZLA, włożony w ośrodek olsztyński, idzie obecnie na marne, wobec braku dalszej opieki ze strony klubów«.

PZLA apeluje do RKS Zryw o pracę dla Kielasa i Bonieckiego, zapewniającą im egzystencję. Poza tym PZLA prosi zarząd Zrywu o umożliwienie Kielasowi i Bonieckiemu korzystania z łaźni i masażów.

PZLA podkreśla, że tego rodzaju opieka włącznie do zapomogi w okresie przejściowym, jest zgodna z przepisami międzynarodowymi.

Na zakończenie listu zarząd PZLA dodaje, że gdyby klub nie był gotów kontynuować zatrudnienia podjętego przez związek w Olsztynie, PZLA musiałby spowodować zwolnienie Kielasa i Bonieckiego z RKS Zryw i przeznaczenie ich do klubu, który miałby te możliwości.

SIATKARZE NIE WYPADNĄ LEPIEJ W SOFII OD KOSZYKARZY

SOFIA: Turniej bałkański w siatkówce męskiej i żeńskiej nie przynosi nam niestety sukcesów. Mężczyźni po porażce z Czechosłowacja przegrali z Jugosławia 1:3 (8:15, 15:12, 8:15, 8:15). Polacy jedynie w drugim secie zagrali na normalnym poziomie w pozostałych trzech ustępując doskonale ścinającym Jugosłowianom.

Nasze panie spisały się dzielniej i przezwyciężywszy już depresje jaka zapanowała po porażce z Czeszkami pokonały swoje jugosłowiańskie przeciwniczki 2:1 (15:1, 7:15, 15:9). W pierwszym secie byliśmy świadkami koncertowej gry Polek. W drugim secie zlekceważyły sobie one swoje przeciwniczki i przegrały. W ostatnim secie wzięły się jednak znów solidnie do roboty i wygrały go bez trudu.

Tak w siatkówce męskiej jak i żeńskiej uwydatnia się supremacja Czechosłowacji, która niechybnie w tych dwóch dyscyplinach zdobędzie pierwsze miejsce. Najgroźniejszym przeciwnikiem Czechosłowacji jest Jugosławia.

Wyniki wtorkowych i środowych spotkań przedstawiają się następująco.

Siatkówka Rumunia — Bułgaria 2:1 (15:10, 12:15, 15:11).

Bułgaria — Węgry 2:1 (15:7, 15:7).

Jugosławia — Rumunia 2:0 (15:10, 15:12).

Czechosłowacja — Rumunia 2:0 (15:13, 16:14). Jugosławia — Węgry 2:0 (15:10, 15:10).

siatkówka męska: Bułgaria — Rumunia 3:1, Czechosłowacja — Triest 3:0 (15:10, 15:0, 15:8).

Bułgaria — Węgry 3:2 (15:6, 15:11, 10:15, 10:15, 15:12).

Jugosławia — Rumunia 3:0 (15:10, 16:14, 15:13).

Czechosłowacja — Rumunia 3:0 (15:11, 15:13, 15:6).

Jugosławia — Węgry 3:0 (15:13, 16:14, 15:5).

Bułgaria — Triest 3:0 (15:3, 15:5, 15:11).

We czwartek nastąpiła jednodniowa przerwa w rozgrywkach i odbył się jedynie zaległy mecz Czechosłowacja — Węgry w obydwu konkurenciach.

Czeszki wygrały ze swoimi rywalkami 2:0 (15:1, 15:5), a mężczyźni także odnieśli zwycięstwo nie tracąc seta 3:0 (15:7, 15:5, 15:5).

Po tych meczach tabele przedstawiają się następująco.

Siatkówka żeńska:

1) Czechosłowacja	3	6	6:1
2) Jugosławia	3	4	5:2
3) Polska	3	4	5:4
4) Bułgaria	3	2	4:5
5) Rumunia	3	2	2:5
6) Węgry	3	0	0:6

Siatkówka męska:

1) Czechosłowacja	4	8	12:0
2) Jugosławia	4	8	12:1
3) Bułgaria	4	6	11:6
4) Polska	3	2	4:8
5) Węgry	3	0	2:9
6) Rumunia	3	0	1:9
7) Triest	3	0	0:9

24000 WIDZÓW PRZESZŁO 2 MILIONY KASY

KATOWICE

Po ostatnim meczu reprezentacyjnym o puchar śp. Józefa Kałuży między Krakowem a Śląskiem rozegranym na stadionie w Chorzowie cała prasa polska jednogłośnie podała, że mecz ten zgromadził około trzydziestu do czterdziestu tysięcy widzów. Tymczasem dowiadujemy się ze sprawozdania kasjera Śląskiego OZPN że na wspomniany mecz sprzedano tylko 24 000 biletów i zebrano ponad dwa miliony złotych.

Stąd wynika prosty wniosek, że szacowanie optyczne ilości publiczności na boiskach jest bardzo trudne i złudne.

DRZAZGI

BUDOWA TORU KOLARSKIEGO W STOLICY

WARSZAWA. PZKol. wydał specjalne cegiełki w cenie 500 złotych za sztukę na zasilenie funduszu Komitetu Budowy Stadionu Kolarskiego w Warszawie na Saskiej Kępie.

Zarząd PZKol. gorąco apeluje do wszystkich, którym leży na sercu rozwój i dobro kolarstwa polskiego, o kupno cegiełek. Stadion kolarski w stolicy — to nowe kadry kolarzy i szybki rozwój tej gałęzi sportu.

KATOWICE — OPOLE — WROCŁAW W LEKKIEJATLETYCE

WROCŁAW. W sobotę dnia 11 bm. rozegrany zostanie na stadionie olimpijskim ciekawy trójmecz lekkoatletyczny Katowice — Opole — Wrocław, który zgromadzi na starcie najlepszych lekkoatletów Polski z Adamczykiem, Kiszką, Flakowiczówną i Heiducka na czele.

Zawody te będą ostatnim egzaminem przed wyjazdem lekkoatletów polskich na Igrzyska Bałkańskie.

KATOWICE — OPOLE W BOKSIE

OPOLE. W dniu 11 września (w niedzielę) rozegrany zostanie w sali PKS w Opolu przy ul. Chorzowskiej 41 międzymiastowy mecz bokserski Katowice — Opole.

Skład drużyny Katowic od wagi muszej do półciężkiej zestawiony został przez kpt. ŚlOZB w sposób następujący: Gorawski (Huta Pokój) Kemba (Batory), Strach (ZZK Katowice), Kubicki (ZZK Katowice), Sznaider (Batory), Welss (Baildon), Patorek (Slavia).

Skład drużyny Opola (od wagi muszej do półciężkiej) Jackiewicz (Odra Opole), Dziewulski (ZZK Opole) Kraus (ZZK Opole) Kiszka (Opole), Gadek (Odra Opole).

W wadze półciężkiej oraz ciężkiej rozegrane zostaną dodatkowe dwa spotkania eliminacyjne przed spotkaniem międzyokręgowym Warszawa — Śląsk w Warszawie. W wadze półciężkiej walczyć będą Urbaniak (Baildon) i Szczypiński (ZZK Katowice) a w wadze ciężkiej Drapała (Baildon) i Kubica (Batory).

TU RYBNIK

Rybnik. Główną atrakcją Rybnika były w ubiegłą niedzielę wyścigi motocyklowe najlepszych zawodników, skoszarowanych na obozie treningowym w budynkach Zaku, którzy w liczbie 18 jeźdźców za demonstrowali swe umiejętności w 18 biegach na tut. torze żużlowym w trzech grupach A, B i C.

Po ogólnym zestawieniu wyników zwyciężył team B. Szczegółowe wyniki podaliśmy w numerze poniedziałkowym.

W piłkarstwie rybnickim mamy już trzecią niedzielę poza sobą. W tabeli mistrzostw Klasy A prowadzi Jedność z Popielowa przed Polonią z Niewiadomia i Kop. Chwałowice.

W klasie B w grupie pierwszej wysunęła się na czoło Olszynka z Olzy przed Śląskiem z Głożyn i Olzą z Godowa a w grupie drugiej mamy trzy drużyny które mają jednakową ilość punktów.

TABELA KLASY A

Jedność Popielów	3	6	13:3
Polonia Niewiadom	3	5	8:4
Kop. Chwałowice	3	4	14:9
Rymer I. B.	3	4	10:8
ZZK. Żory	3	4	7:7
Unia Łaziska	3	4	6:8
ZZK. Rybnik	3	3	7:9
ZWM Wodzisław	3	2	8:11
Silesia Lubomia	3	2	7:11
Polonia Skrzyszów	3	2	5:6
Ryl Rybnik	3	2	4:6
TGS. Golkowice	3	2	3:6
Lignoza Grywałd	3	1	5:9
Polonia Pszów	3	1	3:8

TABELA KL. B. GR. I.

Olszynka Olza	3	5	[illegible]
Śląsk Głożyny	2	4	[illegible]
Olza Godów	3	4	[illegible]
Strzelec Rogów	3	4	[illegible]
Czarni Krzyszkowice	3	3	10:7
Zryw Zabełków	1	2	[illegible]
Czarni Gorzyce	2	2	7:7
Odra Wodzisław	3	2	[illegible]
Wicher Wilchwy	3	2	[illegible]
Naprzód Kokoszyce	3	2	5:9
Naprzód Syrynia	3	1	[illegible]
Jedność Jastrzębie	3	1	[illegible]

TABELA KL. B. GR. II

Błyskawica I. B.	3	[illegible]	9:2
Kop. Jankowice	3	[illegible]	[illegible]
35. Gierałtowice	3	[illegible]	[illegible]
KS. Piast Leszczyny	3	[illegible]	[illegible]
Zgoda Bełk	3	[illegible]	7:7
32 Przyszowice	3	[illegible]	[illegible]
KPW Radlin II	3	[illegible]	[illegible]
Concordia I. B.	3	2	[illegible]
PWR Marklowice	3	[illegible]	[illegible]
Naprzód I. B. Rydułt.	3	—	[illegible]

WŁOCHY — ARGENTYNA 65:52 W SPOTKANIU LEKKOATLETYCZNYM

MEDIOLAN. Rozegrany w Mediolanie w meczu lekkoatletycznym Włochy — Argentyna, który zakończył się zwycięstwem Włochów w stosunku 65—52. Dyskobol Tossi ustalił rzutem 54,80 m. drugi najlepszy na świecie wynik. Inne lepsze wyniki w ramach spotkania — 800 m — Missoni (Wł.) 1.54,4, 400 m pł. — Alberti (Wł.) 54,5, 200 m — Siddi (Wł.) 21,9, 4 x 400 m Włochy 3,12,2.

* * *

LEKKOATLECI NA BIEŻNIACH SZWEDZKICH

SZTOKHOLM. Szwed Lundberg dwukrotnie w ciągu 3 dni pobił rekord swego kraju w skoku o tyczce, osiągając wysokość 4,26, a następnie 4,30.

* * *

GOTEBORG. W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki — 400 m — Mc Kenley (Jamajka) 46,7 przed swym rodakiem Wintem 46,8, 100 m — Hansenne (Fr.) 2,21,4, 200 m — La Beach (Panama) 21,1, drugi zawodnik Laing (Jamajka) 21,6, 3000 m — Ahlden (Szwecja) 8,18 przed Nybergiem 8,19, oszczep Seymur (St. Zj.) 70,73, kula — Nilsson (Szwecja) 15,92.

Podczas tych zawodów sztafeta klubu Gefle IF czasem 16:55,8 ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 4 x 1 mila (1 mila równa się 1 609 m).

MISTRZOSTWA TENISOWE ST. ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. W dniach 10—19 bm. odbędzie się na kortach trawiastych w Forest Hills doroczny międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo St. Zjednoczonych w grach pojedyńczych pań i panów oraz w grze mieszanej.

W grze pojedyńczej pań tytułu mistrzowskiego broni Louise Brough, natomiast w grze pojedyńczej panów wobec przejścia na zawodowstwo zeszłorocznego mistrza — Kramera tytuł wakat.

Czołowi tenisiści i tenisistki zostali rozstawieni, przy czym osobno zawodnicy krajowi i osobno zagraniczni.

Z pośród zawodników zagranicznych rozstawieni zostali: Quist (Australia), Sturgess (Płd. Afryka), Long (Australia), Sedgman (Australia), i Morea (Argentyna).

Z zawodników St. Zjednoczonych rozstawieni zostali: Parker, Talbert, Mulloy, Falkenburg, Cochell, Likas, Seizas i Gonzales.

Z pośród tenisistek zagranicznych rozstawione zostały: Rurac (Rumunia), Landry (Francja), Hilton (Anglia), Summers (Płd. Afryka), Gannion (Anglia) i Fernandez (Meksyk).

Rozstawione zawodniczki St. Zjednoczonych: Brough, Hart, Dupont, Todd, Fry, Baker i Moran.

★ **Piłkarze śląscy ubezpieczeni.** ŚLOZPN ubezpieczył wszystkich piłkarzy pierwszych drużyn od nieszczęśliwych wypadków. Zawodnicy są ubezpieczeni bezimiennie na sumę 30.000 zł od wypadku śmierci i 60.000 na wypadek stałego kalectwa. Lekkie kontuzje i okaleczenia nie podlegają ubezpieczeniu.

★ **Sześć nowych klubów powstało na Śląsku** i zgłosiło swój akces do ŚLOZPN. Klubami tymi są Ludowy Zespół Sportowy Bestwina, ZKSM Węgierska Górka przy Samopomocy Chłopskiej, Panewki, ZKS Makabi Bielsko i KS Gwiazda Chudów.

★ W Krośnie 19. 9. 48 r. zostaną rozegrane międzymiastowe zawody piłkarskie pomiędzy Rzeszowem a Krosnem, ze względu na mniej więcej równy układ sił zawody te zapowiadają się bardzo interesująco.

REMIS W DERBACH POZNANIA

WARTA - ZZK 2:2 (1:1)

Poznań. Derby piłkarskie Poznania rozegrane między Warta a ZZK zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Mimo, że zawody odbyły się w dniu powszednim na stadionie Warty ściągnęło 10.000 widzów, którzy byli świadkami naprawdę dobrego spotkania piłkarskiego i fair gry stojącej na wysokim poziomie technicznym. Obydwa zespoły oceniając ważność spotkania wystąpiły w swych najlepszych składach a mianowicie:

Warta: Krystkowiak, Twórz, Dusik, Groński, Czapczyk, Kazimierczak, Skrzypniak, Genders, Jóźwiak, Smulski.

ZZK: Tomiak, (Gołębiowski); Wojciechowski, Sobkowiak, Matuszak, Tarka, Słoma; Polka; Anioła; Gogolowski, Białaj, Wojciechowski II.

Gra zaczęła się z miejsca w tempie dość szybkim aczkolwiek po wszystkich graczach obydwu zespołów widać było silne zdenerwowanie. Grę zaczęła drużyna ZZK i już w pierwszej minucie Wojciechowski strzela do pustej bramki zielonych. W ostatnim momencie interweniuje Dusik, który zatrzymuje piłkę ręką. Podyktowany rzut karny egzekwuje Polka i jest jeden do zera dla ZZK.

Od tej chwili kolejarze aż do końca pierwszej połowy posiadają nieznaczną przewagę nad przeciwnikiem. W 27 minucie Kazimierczak wypracowuje atakowi Warty wspaniałą sytuację, podaje Skrzypniakowi piłkę, ten podaje Smulskiemu, który strzałem z kilku metrów wyrównuje na jeden do jednego.

Atak ZZK, który rozczyna grę przebija się z miejsca przez tyły Warty, niestety jednak Wojciechowski pudłuje z kilku metrów. Tak samo Anioła mając dwukrotnie okazję do strzelenia bramki, nie wykorzystał ich.

Po zmianie stron zaznacza się dość wyraźna przewaga „zielonych". Piłka przeważnie przebywa na polu kolejarzy których obrona wspomagana silnie przez Tarkę ma wiele kłopotów z atakiem „Warciarzy".

Prowadzenie uzyskuje w 13 minucie Smulski, który doskonale wykorzystał podanie Skrzypniaka i zmienił wynik na 2:1, natychmiastowy jednak kontratak kolejarzy przynosi im ze strzału Wojciechowskiego II wyrównanie.

Mimo dalszej przewagi zielonych wynik meczu nie zmienia się i pozostaje do końca 2:2.

W drużynie kolejarzy najlepiej wypadł Tarka w ogóle najlepszy gracz na boisku.

Dobrze spisała się obrona. Tomiak w bramce bezbłędnie wypełniał swoje zadanie, w ostatnich minutach kontuzjowany został jednak przy niebezpiecznej paradzie i zastąpił go Gołębiowski. **Sobkowiak** popełnił kilka błędów. Skrzydła lotne dobrze wypełniały swoje zadanie, Białas był niestety tylko cieniem Białasa sprzed kilku tygodni. Żywiołowo zagrał Anioła lecz pilnowany przez pomocnika „zielonych" nie mógł wiele zdziałać.

W drużynie Warty podobał się Dusik, któremu dzielnie sekundował Kazimierczak w pomocy. Czapczyk wypadł w tym meczu słabiej niż w spotkaniu z AKS-em. W ataku najlepszym był Groński. Smólski mimo, że był strzelcem dwóch bramek nie wypadł najlepiej.

Należy stwierdzić, że w obydwu drużynach tyły grały lepiej od linii ofensywnych. Sędziował bezbłędnie mjr Sznajder z Krakowa. Skromny



Najlepszy długodystansowiec Francji — Mimoun.

26 IX 48 ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MISTRZOSTWA KLASY A ROZPN

RZESZÓW. Kalendarzyk mistrzostw kl. A ROZPN przedstawia się następująco na pierwszym miejscu gospodarze:

26. 9. 48 r. — Legia (Krosno) — PZL (Rzeszów) Orzeł (Gorlice) — Sanoczanka (Sanok) Resovia (Rzeszów) — Nafta (Krosno).

3. 10. 48 r. — Nafta — Legia, PZL — Orzeł, Sanoczanka — Resovia.

10. 10. 48 r. — Orzeł — Legia, Resovia — PZL, Nafta — Sanoczanka.

17. 10. 48 r. — Sanoczanka — Legia, PZL — Nafta, Orzeł — Resovia.

21. 10. 48 r. — Legia — Resovia, Nafta — Orzeł, Sanoczanka — PZL.

★ Na zakończenie kursu bokserskiego, który przeprowadzał trener KONARZEWSKI dla zawodników Gwardii z województwa rzeszowskiego, odbyły się walki bokserskie na wolnym powietrzu. Przebieg walk stał na przeciętnym poziomie, jedynie zawodnicy Puc, Przybylski, Świderski i Mołyka wykazali jako taką formę.

PZP ZAPOWIADA UTWORZENIE 2-ch LIG PŁYWACKICH

Poznań. — Aby nadać imprezom pływackim pewne ramy i zmusić kluby posiadające dobrych pływaków do zorganizowania jaknajwiększej ilości zawodów, Polski Związek Pływacki postanowił utworzyć dwie ligi pływackie.

Spotkania pomiędzy poszczególnymi klubami mają się odbywać według projektu PZP w miesiącach zimowych na przestrzeni 14 niedziel. — W skład ligi pierwszej (A) wejść mają wszyscy mistrzowie poszczególnych okręgów za wyjątkiem Śląska, gdzie do ligi (A) wchodzą dwa kluby: Polonia i Piast.

Pozatym utworzona ma być liga (B), w skład której wejść mają wszyscy wicemistrzowie Okręgów (na Śląsku trzeci i czwarty mniejszy klub).

W skład I ligi weszłyby następujące kluby: Warta, Filmowiec, Cracovia, Piast, Polonia, AZS Wrocław, Elektryczność i Grom Gdynia.

Do ligi B zakwalifikowane zostały następujące kluby: YMCA Łódź, IKS Wrocław, Wisła Kraków, San Poznań, Zjednoczenie Zabrze, Pogoń Katowice, AZS Warszawa i Pomorzanin.

Program zawodów nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie będzie on zbliżony do programu olimpijskiego, za wyjątkiem 1500 m.

W każdą niedzielę walczyć będą w jednych zawodach dwa zespoły z ligi (A) oraz 2 zespoły z ligi (B).

ŻUŻLOWCY CSR GOTOWI DO MECZU Z POLSKĄ

WARSZAWA. W drugiej połowie września odbędą się trzy międzynarodowe spotkania na żużlu z udziałem czołowych zawodników czechosłowackich.

W pierwszym spotkaniu wystąpią zawodnicy czechosłowaccy w Katowicach na Muchowcu dnia 18 bm. Następnie w **Łodzi** dnia 23 bm. oraz w **Warszawie dnia 26 bm.**

Spotkanie Polska — Czechosłowacja na żużlu które odbędzie się w Warszawie rozegrane zostanie na nowym torze żużlowym „Skry" przy ul. Wawelskiej, którego ukończenie nastąpi w najbliższych dniach.

Czechosłowacki AKR Cs. wyznaczył na trzy spotkania w Polsce swoich najlepszych żużlowców. Skład zespołu czechosłowackiego przedstawia się następująco: Spinka, Seberka, Nave, Havelka, Fiala, Vanek, Kadmec oraz rezerwowi Seiner i Tuma.

Polski zespół narodowy wystąpi na doskonałych, sprowadzonych ostatnio z Anglii, specjalnych maszynach żużlowych typu „Martin" — Jap". Maszyny te wymagają specjalnej techniki i szkoły jazdy, wobec czego PZM zorganizował, odbywający się obecnie **w Rybniku, obóz treningowy dla elity żużlowców polskich**, pod kierownictwem wytrawnego trenera czechosłowackiego — Seberki.

Na obóz powołani zostali przez Komisję Sportową PZM najlepsi jeźdźcy żużlowi z całej Polski: Brun, Dąbrowski, Jankowski, Wasikowski, Chlebicz, Polak, Draga, Krakowiak, Koleczek, Dziura, Pierchała, Smoczek, Olejniczak, Nowacki, Siekalski, Najdrowski, Zwoliński, Zendrowski, Nikielyn, Maciejewski, Bonin, Filipczak i [illegible]

Po zakończeniu obozu, spośród jego uczestników ustalony będzie skład narodowego zespołu polskiego (8 zawodników)